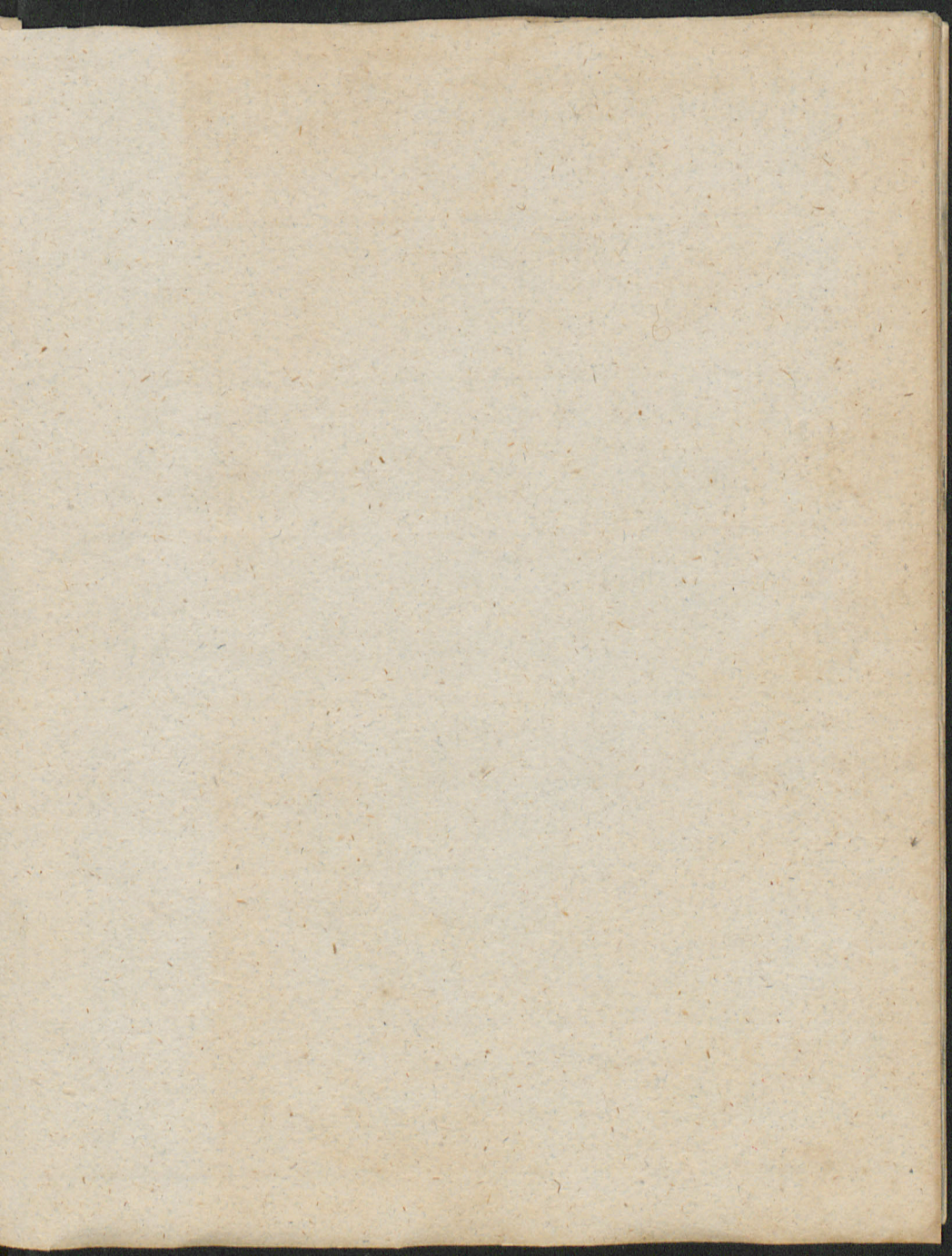
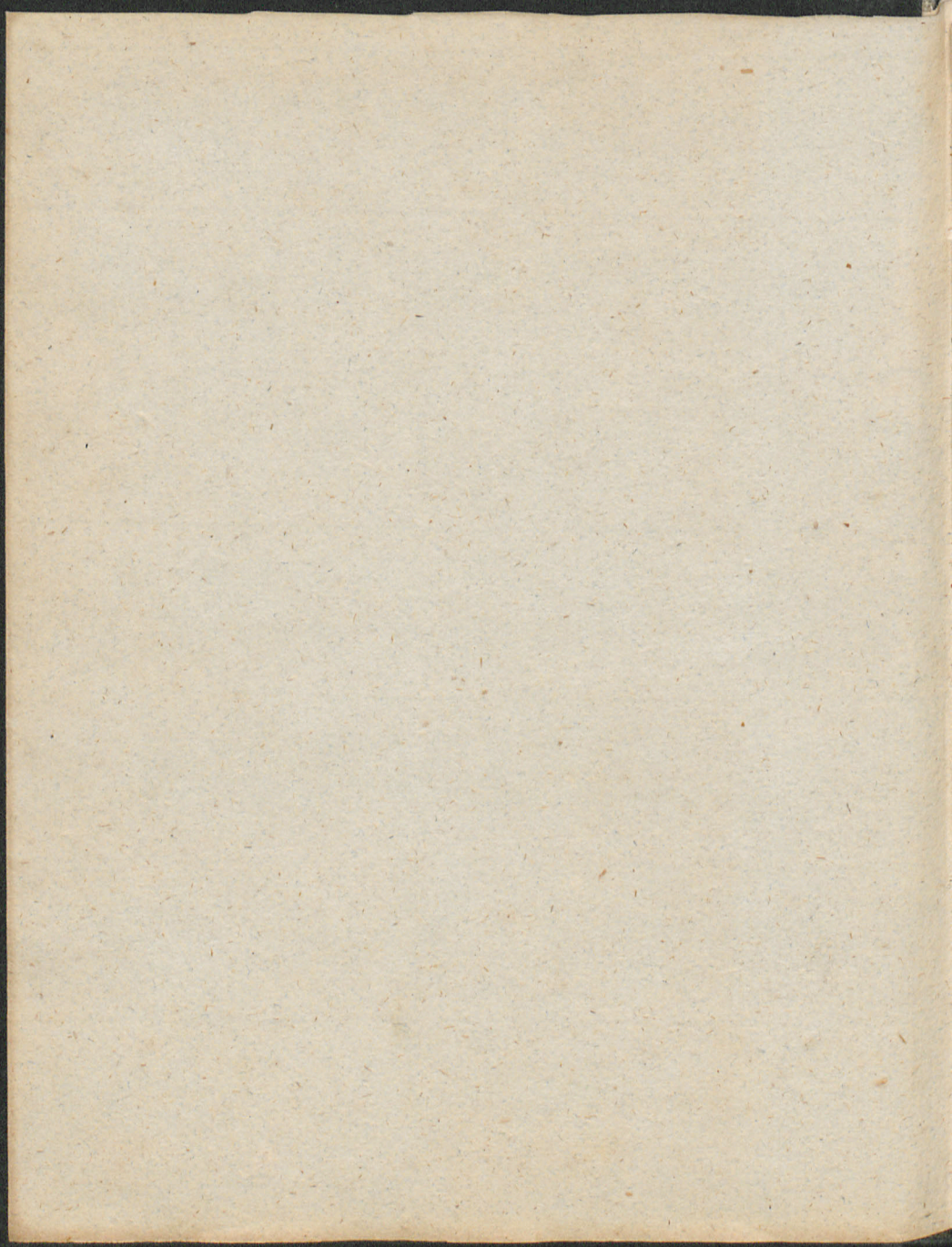


U
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII 4569





WYDAWCA: KSIĘGARNIA I DROGIERIA W WARSZAWIE

16

P. z Z. B.
 CZIACHOWSKIEGO
 O
 PRZYPADKACH
 BIAŁYCHGŁOW
 BRZEMIENNYCH
 Polszczyzn.



3.105

W KRAKOWIE,

1624

LEWART z DZIELNOSCI
W KORONIE.



+ Meżny LEWART sława swa zdołił wŝytkę ziemię.
Niż sie tak wzgore cnego Lechã wzbicko plemię.
Lecz teraz dla cnot dzielnych PANOW z DABRO-
WICE,
Tenże Kleynot niebieskiej dostąpił ŝwiatnice.

XVII 4569-II

CZACHOWSKI.

Z D A B R O W I C E

IEGO MOSCI PANU
ANDRZEIOWI FIRLEIOWI,
Stàroście Kàzmierskiemu, Me-
dickiemu, &c. &c.

Z. D. Z. 1755. N. Z.



Owieść jest rostopna, Miłościny
Panie, aby każdy raz się czego nau-
czywszy, wtym był uświałcznym, in-
czy rozumu żaden w nauce dosko-
natego nie dostapi. Bo choć bystro-
ścia kto swa kiedy tego chćiał doká-
zác, aby w wieku przodkował : iednák rzadki się ták
ná swiecie biały kruk nálażł, więcey tych zámśe było,
ktorzy iednę wmitowanysy, zá swa pilnoścía w niey
biegłymi dostalymi się stawáli. Tych ia będąc ná-
śláadowca, radbym w sobie choć iuż w stàrości náuke
lekárska ták pomnożył, aby ze wśytkich stron zostá-
ła zupełna, oczym nie dopiero myślac, wydatem dru-

kiem nieco, aoych Jobiey y drugiemu prostocie oczy
przetarli; á iz te prace moje pod tytułmi ludzi wiel-
kich stoia, dla tego y te LEWARTOWI pilnie
poddawam. Oktorym kázdy śmieie rzec może, nie
iutro, nie iutro Rzeczypospolita Polska takiego ná-
będzieś, ktoryby tak zacnie, tak meźnie; tak rostro-
pnie, tak szczęśliwie, y przez tak wiele wiekow bez
wśelkiey przerwy, na dworze Krolowskim sie zachó-
wawşy, twoimi wśytkimi á wśytkimi y niepoiedyn-
kowymi dignitárşwy kierował. Azaś w Senacie
nowiná mu laská? azaś y nawyżşy stótek? po zam-
kách go pełno, pełno y w woyskách, gdzie nie tylko ie-
dna butáwa w roźnych twych obronách, ále y nawyż-
şa z tryumphem regimentował. Azaś Rzeczypo-
spolita náśá y dziś z niego sie nie chlubiş? patrzac
ná iego zacna duchowna powage: ktora y inşymi
ziemie Polska náşyciwşy práwie poczyna y gory Syon
Báránkoweypomnazáć, czego niepochybnie dokaze:
bo iesli przez kilká set lat TEN LEWART do-
stóienstwá reka w reka umiał sobie podáwáć y one iák-
by dziedziczne zátrzymawáć, potráfi y w to że y nie-
bo nápełni. Dla dzieł twych ledwie zliczonych LE-
WARCIE, oto tym lichym kártom swym ciebie zá

obrone

obronce biore. **TOBIE** Miłościnu **Pánie Stárosto,**
dla niepoślednich cnot **DOMV** stárożytnego **Ich**
M. P. P. Z DABROWICE te leki o przypa-
dkách brzemiennych przypisuje; przyczynę tego y
sam czytelnik wpatrzy, tylko **TY ZIY** długo Rze-
czypospolitey ná nieśmiertelna sławę; **LEWARTO-**
WI ná ozdobe, á wprzod **Kościotowi Bożemu** ná
poćiechę: mnie zaś ábyś oko twe **Pánskie** wśedy y
zawszy zachować raczył, pokornie proszę. **Pierwsze-**
go dnia Listopada, Roku 1624.

WM. mego M. P.

unizony slugá.

P. Z. Z. C. T. B.





In Autorem.

CIACHOVIVM PETRVM, si nosti non
nisi magnum,

Doctrinâ ingenio dexteritate noris.

Siq; tibi forsan non extat cognitus ille,

Inspice quæ pandit non tibi vanus eris.

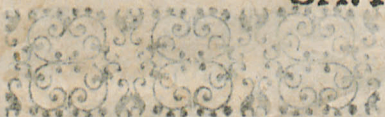
Inuenies Medicum doctum sophiæq; sodalem,

Consilio clarum, rem mediumq; malis.

Huic igitur gratus meriti, gratare precando,

Viue diu felix Enthec doctifone.

CH. F. P. & M. D.



O R O

A



OROZNYCH PRZY- PADKACH BIALYCHGLOW Brzemiennych.

ROZDZIAŁ I.

O nieporządnej chciwości iedzenia, to iest, o ap-
peticie przeciwnym ludzkiemu przyrodzeniu.

Appetit ten niepewny w brzemieniu / o wto-
rym Ksiezyu od poczenia zwykt nastepowac, ktory po
tacinie picacio zowa / a po Gracku malacia siue citta,
od cittos, ze to ziele nie swoim prostym wzrostem ro-
śnie / ale aż sie miedzy inſe wplatawoſy / tak wraſz nieporządny /
y iakby zaſkrecony appetit bywa / bo ludzie niepotrzebnych y nie-
zwyčajnych pokarmow poſadaia / iako miasurowych / ziemie /
wody / wogla / gliny / pecyny / ceſty / krety / wapna niegafonego /
futer / owocow nazbyt kwaśnych / abo niedożyżających / woſku /
ſinoty / pieprzu / ſoli / gozdziſkow / imbiern / krup ſurowych / y inſyſch
plugaſtw / bārzo obrzydlych. Znałem ich ſila co przykre rzeczy
iadaly / ale ieſli podobna / tedy iedna dwadzieſcia funtow pieprzu
ziadła / a druga lod miasto cukru gryzła / trzecia co raz wkaſic ſyie
czlowieczey pragnela: czwarta ſadnych pokarmow niechciala / tyl-
ko iedneg piekarza ſinat ramienia wykaſic ſadala / aż maſz iey nie-
borak ſtargowal y wproſil piekarza / ktory trzecię wkaſenia znieſc
nie mogł / a brzemienna w krotce dwie parze żywych / trzecia ſy-
now zmarlych wrodzila: piata nie oſtroznego chłopca zlaſnie
idacego wchwycila / y ſinat mu piety wgrzyla. Takimi y inſyſmi
chciwoſciami bywaja pekate wwiędzione / y niemaſz pewnie ſao
dney

P. z Z. B. Cziachowskiego,

dney ktoraby iakiey poządliwości niemiała; iednak że náyduia się
 tak poważne y meżne biategłowy; że takowe zle checi w sobie w
 marzają; y same nad soba przewiodą. Affekt ten iest poządanie
 nieiakiey potraw; zley iakowości: skład rzecz iakowa; że to iest żoła-
 dkowych wst skaza; y w iego odprawowaniu powinnym narusze-
 nie; co y Galenus mówi. Ze Appetit takie nie tylko brzemien-
 nym przystepnia; ale y Mężczyznom melancholicznym; y Pán-
 nom; y insym niewiastom; ktorym przed laty wstaię Miesiace.
 Skład zle wilgotności wsiadły na wstach żoładkowych sobie co po-
 dobnego pragna; pospolicie; iednak ten niepewny appetit brze-
 miennych nagaba; a tych nabarżey ktore dobrego są y postano-
 wionego przyrodzenia; a to iż y tych dziecie co nalepsza krew cią-
 gnie; grubszą zostawiając. Brzemienne zaś słabe; chore; od pło-
 du bywaię czyscione; dla tego też gdy noszą lepiej się mają; ied-
 nak chore dziecie rodzą.

W ten czas ten brzydki appetit bywa; gdy wst żoładkowych
 ściány zła iaką wilgotnością; albo niepotrzebną zbyte bywaię na-
 poione. Za ktorych różnością; wyższych różnych; y ludziom nie-
 przynależnych pokarmow pragna. Jedne w brzemiennych te
 zbyte wilgotności przyczynę mają; a te z zaścianowienia Mies-
 ięcznego; gdyż te przedtym na każdy Miesiac zwyczajnie odcho-
 dzac; a będąc już przez płod zaścianowione dla części zacnieyszey
 od dziecicia wżywiol drugiey zaś do gory obroconey; a tey; albo
 samych wilgotności; albo tych pary; a mając te taką złość; że na-
 barżey żoładek; iako ten; ktoryma subtelne czucie; nagaba y on
 trapi. Dla tego też około dnia czterdziestego niemal od poczęcia
 takowy zly nieporządny appetit zwykt następować; y aż do
 czwartego Ksieżycá máto nie trwać; ktory za podrośnięciem pło-
 du; iż ten już wiecey pokarmu potrzebuie y przyciąga; część też
 tego przez womit odchodzi; część zaś do płodu wpada; y tak już
 za tymi mówi takie zle przypadki wstaię y opuszczać.

Biała pęc ktora to cierpi; wstawnie plnie; cierpi gryżenie żo-
 ladką;

O Przypadkach Brzemiennych.

ładka/ nudność/ wśytkiego ciała wyćienzenie/ wosnity y cknienie. Co wśytko pochodzi z wśy żołądkowych źle wmiarkowanych/ y za wyśszymi iuż miánowanymi wilgotnościami/ ktore nie będąc ięsze społ wrodzonymi/ dla nich biała pęc przeciwnych potarmow pośada / śrzodku sukaiac z rzeczy ziedzonych / abow iem leki stoią śrzodki przeciwnymi/ tak gdy lipkami y zimnemi wilgotnościami żołądek iest napoiony / pragnie rzeczy ostrzych : ięśli goracy mi tkwaśnych y ćierpkich: a ięśli skryta iaka przyczyna niewymowioney iakowosci potarmow żada / wtaż też cudowna pośadliwość / y w tych ktorzy od społku plemienia sie strzymawaią / bywa. Ale w brzemiennych rzadko wilgotności społ wrodzone przyczyna tego moga być / dla tego iż długięgo czasu potrzeba y mocnego wpoienta: abowiem iako rzecz iaka druga w sobie maiaća może odmienić / tak rzecz w czym będąca może odmienić siebie trzymaiacą / y tak wilgotność w swoje przyrodzenie może wmiarkowanie żołądkowe zaciagnąć / iako wino źle swoim przykrym smakiem może beczkę nápoić / y iakoby ię swęgo ztego wdzielić. A gdy iuż humory społ wrodzonymi sie wilgotnościami w ludziach staią / rzeczy sobie podobnych pragną: ztad ktore maitą spalone wilgotności / weglami sie náśycić chcą / ktore melancholia ziemis gryza / ktore zaś grube wilgotności maitą / wapnem / lniakami / sutrami / y tymi podobnymi nákarmić sie żadaią / a ktore stonemi wilgotnościami obciażone są / sol same návmor ćkaią / z ktorey też przyczyny częstokroć dziećci przez páznoćci rodzą.

Rozeznanie y rozśadzenie miedzy wilgotności podobnościami abo niepodobnościami / y wmiarkowania takie będzie / że appetit rzeczy sobie podobnych nie przestaię ná tym / gdy sie tego czego żadał / náiatł: zaś appetit rzeczy przeciwnych / dla tego iż sobie przeciwnych pragnie / otrzymawośy potarm pośadány / ktory choro bie przeciwny iest / nátychmiał appetit taki wśtaię / dla tego iż y sama potrzeba wśtaię / y tak ten Rozdział appetitu / iakim biała

P. Z. Z. B. Cziachowskiego,

pleć będzie trzymána / każdego dowiedzie do znaćomości zbyteczney wilgotności.

Ten Appetit zły troiakiem rodzajem leków bywa znieśiony: na przód dietą przeciwną według wilgotności zbyteczney ktoreykolwiek będącej / wśytkim wobec / iednak to pospolita ma być / aby używały pokarmow mierny / a dobrych / nie tłustych / nie słodkich / ani też tákich / ktoreby się bázciey wśmrod niż w pokarm obracały: dobre są ptástrwa / y nogi bydlece / chleb z sokiem gránatowym albo pigwowym moczony / náczgo oliwki z soli / albo śeść / ośm migdałow g orzkié / po iedzy iesć rozynki / mala púnica, gruski / orzechy laskowe / włoski gróch prażony z sola / gorczyżka / ogurczane násiemie wylupane z wárzeniem sporysowym pite / y rzodkiew iedzona dobra / a ktore się iadtem porzadnym názyt brzydza rozmáitemi przysmakami y wetami máia być przyludzone / pozwolic im podroznié wárzony / y ziele kurza noge / náwet y miásto sálaty też zióła przypráwne / a zporántu pić tákże z nich syropy / y z tychże wodkami / przyczym trzeba aby co dżteń ná stolec chodzieły / strzedz się też máia mieszkánia wilgotnego stáwowego błotnego / powietrza grubego / nie spánia / y záś spánia nieźmiernego / a tych co ziemie się iesć nápieraia / nápowić aby trochęmal iádły. Napoy ich będzie żolte wino korzenne pachniace / albo wodá wárzona z Cynamonem.

Przytym dzieci / pániénki / y meżczyzny przygotowawşy ich wprzód wilgotności / purgować trzeba y nie słabo / mocnych tedydnáć lekářstwo brzemiennym nie daş / dla tego iż w nich zły appetit w pierwszych Miesiáćach brzemia zwykt bywáć / ktemu iż y Zippokrates zakázanie przez te dni: przeto daş tym náczgo w cukrze kílka mirabolanow emblicos, albo dać prochu z Rhebárbárum z rożá wydenśka w cukrze / iesli choroba będzie wyciągáta / albo nápiwşy się miodu rożanego záraz do śródkow wycieraiać / ale przecie nie do mocnych niech przystápi / wprzód womit spráwawşy / ktory dzwónie tu służy / a iesliby żoládek od ostrey /

kwaśney

kwásney / abo stoney wilgotności był gryziony / ciepła woda / przy
namniey miąnowicie womit spraw / a ięśliby trudna była biała
głowa do womitow / aboby też była wilgotność gruba / przydąć
troche miodu z octem wárzonego / abo syropu szawitowego / abo
chrzanowego / abo z wárzeniem z woda kopru ogrodnego pro
stego / y z octem womit przywiedzieś. Przytym wiedząc że Rha
ponciey y spikonárdy treść żoładek czyszcia : strzeż iednak tego /
abyś niczego tu nie dał / wco by kopr włoski y piolun wchodził.

Potrzenie trzeba záżyć środków takich / coby wilgotności
w żoładek wpoione starty y rozbiły / y tenże znoum miáły moc
zwierdzenia / dla tego wewnątrz / biorą skorki cytrynowe / pi
gworowy konfekt z cukrem / mala punica, y mirabelány wtąż w
cukrze / kofaczkę diarrod : y aromatici rosati, abo pozad idące.
Wież prochu obudwu koralu / Jeleniego rogu przypráwnego / pes
rel / natárcia stonowey kóści / káždego po scrup : iednym / z cu
krem rospuszczoneym w wodce Rosáney wezynić kofaczkę / ktorych
brac puł totá dwie godziny przed iadłem mężczyznom / y białey
plci / niebziemianym dziwonie też pomaga przez dni wiele záżywa
ny dragmie y pustory konfekt de scoria ferri. Potym zwierzchu
co przysposobić / aby słaby żoładek wmacniał / tu temu koncorwi
mazac go oleykiem Nardowym / Muskatowym / z kwiecia abo
galek / Piolunkowym / Mieczanym / wprzod napárzywşy / zwa
rzeniem z wody mieczanym / piolunowym / lebiodezanym / Ro
żey czerwoney / rozmarýnowym / máieronowym / orzechow / miri
ski / gozdżikow zamorskich / drzewem aloé / ostrzysu Cyperi / po
tym miásto oleykow może pozad idącey máści záżyć. Wież oley
ku Nardini Piolunkowego / mieczanego / octu winnego / kážde
go po totách dwu : náسیون / kminu kramnego / ameos / kardámo
mu / prochu z korzenia Káppárowego po dragmie i. Zágrzac to
wsytko aż ocet pára wyidzie / z trocha wosku wezyn smárowidło.
Náder też wielce żoładek zmacnia kásá niżej zrobiona tál. Wież
skorek Cytrynowych / melissy / táatarskiego ziela : káždego po totách

dwu / wárzyć to wszytko w winie dobrym / sfluc dobrze / y przy-
 dać oleyku Nardini masticis, ile obu trzeba / do tego też prochu
 z grzanki chlebowey nieco przymieszać / ażby była kása gesta / abo
 też weźmiesz pigw wárzonych totow osm z octem y woda roz-
 tártych / safránu puldragmy / masći Nardini abo oleyku rozáne-
 go totow dwa / abo konfektu pigwowego / y listkow piotunu z wi-
 nem wtártych przydawшы prochu / goździkow kramnych / mástiki /
 mirhy. Albo weź Palm totow sześ / Rożey czerwoney y kopru
 włoskiego násienia po dwu sęczytach / w winie to wszytko wwa-
 rzywшы dobrze potlucz y ciepło ná żoladek przyłoż : do tego / ięśli
 by co wyciągáto / przydać może Balausty / Mirthus / y listkow
 piotunu y pospótu wárzyć iáko wyśsey / y potlucz / y przykładać /
 może też chusta abo গেৰ্ভে nápoić ciepłym winem / y z oleykiem
 rozarym ciepło / abo octem y oleykiem Nardinowym / á ná pá-
 rzyć raz kilká / gdyż też też párzeńie gryzianie żoladka / y strzykánie
 oddala.

ROZDZIAŁ II.

O Brzemiennych pokármow obrzydzeniu.



Słodnym człowieku / iáko piśe Galenus
 tym porzadkiem sie trawlenia máia / se wprzod czę-
 ści káżdey wyproźnienie sie sstaie / tychże też y cia-
 gnienie z żel / wnetże też wraś y żel z żoladka przykre
 wysysanie zmysłu czuiącego / aż potym y appetit bydlecia ro-
 zumnego nástepnie. Ztąd głod z śania onego zmysłu czucia by-
 wa názwany appetitem / á łaknienie zaś prágnieniem násycentia
 sie / ięśliby zaś to przypádto / aby miáto zaginać czucie śsania / abo
 gdyby żadne wiecey nie byto wysysanie / abo se ciało nie miáloby
 swego wyproźnienia / tedy ztąd choroba powstaie / ktora Grako-
 wie zowia anorexia / łacinnicy ją zowa pokármow obrzydą / abo
 nie appetitem / abo iáko sie Paulo podobá od pokármow od-
 wrotem.

Choroba

O Przypadkach Brzemiennych.

Choroba ta iest wrzedu odprawowania w ogulności odletego /
ktora mężczyznom / dzieciom / y pannyom / dla wielu przyczyn sie
przydaie miedzy napotężniefemi przyczynami ciepło Galenus li-
czy / ktore iż części ciała grubſze rozwożac / mdle y do ciągnienia
ſłabſze czyni / dla tego mniej lecie niż zimie appetitu bywa / ale toż
też y od wilgotności ſie przydaie / ktora ſwym rozlaniem zbyte-
cznym rościaga / y ſaniu y ściśnieniu zawadza. Bywa też y toż
w mężczyznach / a to z zbytniego żywotnego cieżenia / ktore du-
chy roſpraſia / abo z cholerycznych wilgotności ostrych / goracych /
y lipkich / do żołądka podnioſtych / abo też z lekarſtwa wypitego /
abo zbytniego krwi wpuſtu. Ale w brzemiennych nawieſſa
przyczyna odwrotu od pokarmow iest / Mieſieczney krwi częś
niepotrzebna y w mieyſcu zwyčajnym białey płci zbyteczna / kto-
rey dymy wſta żołądkowe zarażają / y iego vmiarkowanie wywra-
cają / y ſką iakowości zarażają. Stąd wårzenie y ciągnienie ma-
ię zawade / a to oſobliwie pierwoſtych Kſieżycow brzemia / iż
w te czasy obfitość tego złego bywa / a nabarżey pod pełnią / abo
gd y plod włoſcia nabywa / abowiem gdyż tego ſtarſi naſy doſli-
ſze za wyſciem pod ten czas plodu / ten ſie ſawożdy gorzey miewa /
nawet y w macicy wiecey niż matka cierpia / zacząy w tym ckle-
we ſa niewiaſty / y zgotą nic ieſć nie chcą. Ta choroba ſama ſie
wydaie : bo przyczyny ſwoie znaki mają / abowiem ieſli od kole-
rycznych wilgotności bywa żołądka gryzbá / iest y prągniennie nie-
żnoſne / ieſli iuż od zagnieſtych / tedy k temu goraczka niegd y be-
dzie przytażona / ieſli zaś od wilgotności grubych lipkich / ani
gryzbá żywota / ani prągniennie bywa / ale tylko częſte plwoćiny /
poſpolite iednak wſytkim iest cknienie gorace : zaś zle vmiarko-
wanie / wydaie prągniennie / przy ktorym zapach ſpalony zrzygá-
nia / y dech przygoraſtſzym / zimnych potraw y picia prągna / y od
tychże vlgę mają.

W tey obrzydzie pokarmow nie wiele lekarſtw trzeba zązywác /
abowiem ſamáz wſtaie za wzroſtem plodu. Jeſliby iednak była
przykra /



P. Z. Z. B. Cziachowskiego.

przykra / y lekow potrzebowała / máto nie iednakimże sposobem
wosytkim zabiegac / tak odwrotowi pokarmow męszczyńskiemu /
iako y inszey wosytkiey bialey płci.

Wpominiec iednak tu niezawádzi / że w tym rázie purgácye nie
służa / ale rádnis y womity árcy wolne / iako w pierwszym Roz
dziale powiedziano / kremo y to iesli biata plec do womitow łatwa.

Pokarmy zeyda sie kwasno cierpnace / stone / miesa nie tuste /
piczyste / praški / gruski / pigwy / pinea / oliwki / náczzo sie też zey
da kofacski diarrhod : abo z ciepła woda. Jesli ciepłego przy
rodzenia : iesli zaś zimny żoladek / tedy kofacski aromat : rosat : z
winem dobrym. Zwierzchu żoladek mazać oleykiem mietczá
nym / pigwowym / piotunkowym / mástyxowym / mirtowym / ná
mázawosy posypac prochem rozey czerwoney. Spet : diarrhod :
ab. aromatic : rosat : corall. rub. ná co serwete ciepło przyłożyć.
Náwet máto nie wosytko tu sie zeydzie z pierwszego Rozdziału / á
coby choroba potrzebowała snadnie wosytkiemu sie zabiezy.

ROZDZIAŁ III.

O womicie y cknieniu Brzemiennych.

Wzko pára ze krowie Miesieczney Báte wst żo
ladkowych obsiadşy / robi zepsowany appetit / abo go
gubi : tak táż pára do żoladka wşedşy / womit abo
cknienie przywodzi / gdyż iako żoladkowej części wyşşey
własna spráwa laknienie y prágnienie iest / tak zaś zátzymanie
y zwárzenie kobieli abo spodkowi żoladkowemu przynalezne z tym
iednak dokładem / że gdy troche bywa obrażony cknienie ma / á
iesliby zaś egyptony byt / abo własony / womitem czesto y z bole
ścią / abo trapieniem sie broni / y znouw iesliby pára z máćice
goraca byta / rzyganie ma spalaniem tracace / iesli zimna kwa
sne. Womit nic inszego nie iest / iedno wyrzucanie przez wstá
tego / coby iedno w nim byto. Cknienie zaś iest pozatek niepe
wnego

O Przypadkach Brzemiennych.

wnego poruszenia mocy wyganiającej / przez którą wśielnie przez
wsta wygnąć / to co jest żołądkowi przytroc / albo niezdolno.

Przypadki te nie potrzebują znaków / iednakże gdy womit ma
nastąpić / często bywają tego posetkowie cknienie / zbrzydzenie
pokarmow / serca ścisnienie / zawrot głowy y drżenie wargi spo-
dniey. Womit po którym znać na ztego vlgá / zastanowiony nie
ma być: iesliby iednak nązbyt przytroc był / bywa leczony trzema
lekarstw rodzaymi / a zostawioşsy owe leki / które przynależą / gdy
womit stáie sie od wilgotności w żołądku badacych / ieszcze niez-
wpoionych / ale w nimże vległych / tedy tu ną tym wşytko będzie /
aby żołądek zmocnić / aby z wşyś mianowanych dymow / albo wil-
gotności z miejsca płodowego przychodzacych nieprzymował /
a inż wdarte trzeba okracac y wśmierzac. Przelozyşsy y inşym
inż zdrowe potrawki / pokarmow trzeba aby zaşyła brzemienna
kostownych / tuczacych / y śnádnych do zwarzenia / o których w
napierwşym Rozdziale mowito sie / osobliwie niech sie strzeże
miękkich / tłustych / niech zaşyie pieczystych z sokiem gránato-
wym albo ágrestowym / albo pomarańczowym / ryżu / trochmas-
lu / albo maki niech w polewce káploniey zaşyie / albo też vpra-
şyşsy z żoleki / z rozáną wodką y cukrem niech będzie káştá / do-
bre tym wino będzie czerwone a pokarmy y napoy po troşe a Ge-
sto przymowány / záraz po iedzy iesli jest vmiarkowanie zle go-
race / niech trunk zimney wody wypie / a záś iesliby żołądek zi-
mnego ztego vmiarkowania był / pigwy w winie czerwonym v-
warzone / y aż ná káşe rozwarzonych niech zaşyie / albo gránatow-
cum sorbis , albo pigwowego konfektu / albo mirabolanow / albo
galek muskátowych w cukrze / albo proştkow z koralow / z skorek
cytrinowych / ná grzance z białego chleba / albo też konfektu pozad-
idacego niech zaşywa. Wez nástienia oppichowego dragm trzy /
koralow czerwonych scrup: 1. pieprzu długiego / Spicz nardi po-
ziarn dwu / miodu odwarzonego ile trzeba. **SAN.** ná konfekt / kro-
tego ná raz brać dragme iedne albo piktory. Przed iadtem ná-

P. Z. Z. B. Cziachowskiego,

czego grzanką z winem Hippokratem co go w Apiece robia ko-
strowna / a iako wszytkie smrodliwe zapachy zotadek wywracaja /
tak pachniace zmacniaja / przeto te nie tylko do lekarstwo klasc / ale
tez w potrawy czesto mieszac / iako wodka rozana / melissowa / pi-
żmo / ambre / skorka cytrinowa / drzewo aloesowe.

Zwierzchu szrodkow ktoreby rozbitaly / y moc ztwierdzenia
mialy zaszyjes / purgujacym dasz pokoy / iakosmy w wyiszym Roz-
dziale powiedzieli / moga przecie zwac troche Rhebarbarum / abo
konfekt pigwowy purgujacy polnac abo wziac klistere zieczmie-
nia sporysem zielem / abo tez z mleka / abo z polewki kokossey z cu-
krem / y z zoltkami mierna / bez oleykow aby sie zywtot nie rozcia-
gat / abo nie oslist. Potym namazac zotadek oleykiem nardyno-
wym / piołunkowym / melissowym / z prochem rozey czerwoney /
piołunem / cynamonem / spica / iesli zte umiarkowanie zimne / iesli
zas gorace mazac oleykiem pigwowym / mirthinowym / przyda-
wszy troche oleyku piołunowego / y kropelek octu rozanego / y pro-
chu rozey czerwoney / rogu Jeleniego przyprawonego / koral: spe-
diarrhod: z czego wszytkiego wezynis / y z trocha wosku mazanie /
abo plastr chlebowy przylozys z mastyka y pigwami / abo pozad
kalseidaca. Wez soku pigwowego totow cztery / soku gruszkowe-
go / sorborum, y iagod kwasnych po tot: dwu / octu bialego z
rozey totow trzy: Sm. wszytko pospolu / troche maki grzankowey
przydawшы / to przylozys na dotek zotadkowy y ztelu / abo wezyn
worek wzstawшы prochow zarowno diarrhod: koral: Jeleniego
rogu / rozey czerwoney / piołunu / cinamonu y spicax. Niesubytá
affectio dlugo y frogo stala / bankte do vst zotadkowych z plo-
mieniem przysadzisz trocha przed pokarmy.

Aetius dla ustanowienia womitu nogi / y rece w ciepla woda
wlozyc kaze / ludzie prosca w zimna klada / ale to goracey choro-
bie / tamta zimney sluzi. Zas iesli z tego umiarkowania gora-
cego choroba iest / y przytym spalone rzyganie / nic kostrownie-
sego / iako dobry trunket zimney wody z wolna wysarkac / ktora
pierwey

O Przypadkach Brzemiennych:

pierwey wwarzywſy oſtudzić / potármow záżyć przygrubſzyſi tłuſtych y polewek ſie wyſtrzegájac / dla tego iż tácowie ſie pſnia. Jeſli zimna choroba / y z rzyganiem kwaſnym / gorących y wmacniających záżyć: oczym wyſſey y w drudich Rozdziałách / napoy niech będzie wino ábo woda z cynámom / ábo z ſkorká cytrynowá wárzona / ieſliby ſie potármny pſowały / przydać ziemie Arámenſkiey ábo pieczętowáney Spe: Diarrhod: ábo Elect: de Gemmis z cukrem to przyprawić.

Potrzenie / ieſliby womit z boleſcią żołądká był / y z ſerdeſznymi przypadkami (co przychodzi z wilgotnoſci do wſt żołądkowych / zbiegájących ſie z watroby / ábo ze wſytkiego ciáta / ktorych ſobie przykrych ciáto chce pozbyć / to wiac pierwiaſtkom przypada / y tym ktore láda co iadały / y tym ktore bárzo pracowały / ábo ſie fraſowały) ieſli mowie z tey vprzykryzoney przynaglającej przyczyny by to przypádko / gęſtym pićiem wody dobre ciepley temu zabiegáć trzeba / ábo winem: ieſliby flegmá wádzila / ábo ktorym ſrzedkiem wyſey mianowaným / y mázaniem; zwaſſa te káſe ná żołądek przytożyć. Wez prochu rózy czerwoney / piolunu po dragm dwie / koral: dragm pułtory / drzewá aloe diarrhodon: po dragmie i. otráib ile trzeba / wſytko z winem czerwonym. Im. ná káſe. Ábo wez prochu z grzaneł lotow oſm / naley wina czerwonego / ábo ſoku pigwowego / ábo granatowego / ábo ieſliby gorácoſć wielká była / tedy ſoku bábczanego / ábo wody ſtalowaney lotow oſm: Oleyku piolunowego z róſey nieſ doyrzáley po lotow dwu / wſytko y z prochy wyſſymi dobrze wtłuc ná káſe. Záżyć teſ ſyropu pigwowego / mirthowego / z ziela kurzey nogi z ſzczawiwego / y inſyich / ktore oſtroſć zátlumiáia / z wodkani tychſe ziół / záraz teſ trzeba zwać rhebárbárum / ábo z róſá w cukrze / ábo z pigwowym konſektem przytozywſy pierwey ná pepeł iábito pieczone / ábo grzankę chlebowá napoioná málmazyá / y poſypána prochy wyſſemi / y tak te leki powtarzáć potrzeba / aż plod podroſnie / a womit wſtanie.

Jednakże iesliby od tego wosytkiego nie byl zahamowany /
 krew z mediany bezpiecznie puścić trzeba / gdyż ta wypuszczona
 wielka pomocą zarozdy bywa takley chorey: co od wielu inż nie
 raz iest doświadczone.

ROZDZIAŁ IV.

O Bolu żywotnym Brzemiennych.

Bogi y przykry bol Brzemiennym w żywo-
 cie niekiedy przypada od wiatrow ze krowie Miesią-
 cney wprzod podniesionych / y zataraśowanych / abo
 wiasc na miejscu zrodzonych / dla nieporzadnego iedze-
 nia y picia / przy ktorých od ptodu ielicia iako y miejsca prożne bywa-
 ta scisnioney / y ztad sie sstaie czestokroc / ze wiatry zakradnioney /
 ktore z trudną bywają rozbite / gryzba cięsta y bol srogi okolo pe-
 pła wzbudzaia / aż y do pulsu zataieniam / tak że y czesto poronie-
 niem groza.

Tymiż srodki bywają wlezione / ktorými macięzne wzdecie /
 osobliwie polarmy goracemi y suchemi / pożyteczno iest żwac
 cynamon / anyż / skorki cytrynowe / z tych proch y z winem pic / abo
 z wodką cynamonową / anyżową / trunk wina korzennego / też
 tu ma swoje chwale. Worek na pepel trzeba przyłożyć z nasienia
 przetluczonego kopru włoskiego / kminu kramnego / anyżu / kopru
 ogrodniego / prosa / polawszy go abo winem korzennym abo aqua
 wita. S tymiż nasiony wino zwarzysz / dasz klister mały / z tro-
 cha oleyku kopru ogrodniego y bobkowego. S tychże oleykow y
 trochy wosku mazanie wczynisz / wziac też może żółtkow sesc do-
 brze wbitych / przydac prochu nasienia kopru włoskiego z anyżu /
 kminu kramnego po draginie i. z oleykiem bobkowym na rynce
 przysmazyć / y na pepel przywinać.

Zaniechac tu czestego mazania y wilgotnego naparzania / abo
 wiem gdy wiatry sie nadymają / a niż sie rozeyda poronienie
 sprawu

O Przypadkach Brzemiennych.

sprawnia/ macice y tey stątki rozprzestrzeniać/ dla czego gdy gdzie indziej co przyłożysz/ na żoladek też zaraz przywiniesz/ pigwa abo iąbłko pieczone/winem kostownym skropione/ y z rozmaitym rozrzeniem zamorskim potrześnione/ gozdżikami/ galka mianowicie/ aby sie płod tąd y przez to posilał/ a ieslibys czego wiscey potrzebowal/ w trzecim Rozdziale nabędzcie.

ROZDZIAŁ V.

O Sercu bićiu y o omdlewaniu Brzemiennych,



Dy materya ona wietrzna o ktorey w wyższym Rozdziale/ że sie od Nieścicy zatrzymanych podnosi mowilifiny/ tu gdy sie przez żyły serdeczne/ abo żyły cauiam do serca wemknie/ skakanie y serca drżenie sprawnie/ abowiem gdy serce to co mu jest przeciwko przyrodzenia posłanego wygnac vsielnie/ poruszeniem to przyrodzonym czyni. Abowiem nic inszego nie jest drżenie serca/ iedno niezmiernie mrotanie sie od wielkiego tchnienia/ y odetchu serdecznego. Skąd latwoy przechod w boleśc nudną wst żoladkowych/ y omdlewanie/ to jest predkie wtracenie sil wshytlich.

Lezone serce bywa nie inszymi pokarmy y napoim/ iedno tym/ że co w wyższych Rozdzialech już przetożylišmy. Ktemu ieslibys zrozumial/ żeby krewie żyłney grubey gwałt bylo/ koniecznie ki wie troche wpuścić trzeba/ iesli inaczey tedy prochem rhebarbarowym zroza/ zle wilgotności wypurgować trzeba/ abo konsektrem Chamech bez scamon: dobrze ciepła też woda pita pomaga.

Przytym to przytkadac/ coby serce od iadowitych y melantolichnych par strzegto takto jest konsekt Ziacinthi/ dryakiew smiragadowa/ lekwarz z perel dragma 1. abo z winem/ abo wodka melissowa: a miasto tych/ wziac Bezoar ziarn 7. wodek/ wino zmieszac/ y wypic: abo też tenże z korzeniem w culrze scorlanneria, abo z wodka/ listkow tegoż abo Dziewiesiolowych/ gęstego posieciu/ y konwaliowey wezmiesz.

P. Z. Z. B. Cziachowskiego

Czynić też mázania serca/ coby te dymy zte rospadzáły / y do wierzchu niedepuszgáły / ná co dobry oleiek Herb: z melissy / rožány / konwáliowoy / z trocha dryakwie / abo z oleykiem cynámonezowym / abo niedźwiadkowym Mathioli.

Przyložyc też trzeba ná serce woreczek przesywany / nátkány prochem koralow: rogiem Jelenim / Dziewięślim Spec: Diamosci. Diambraz, náśieniem dšieglu / sándatámi / y kwieciem Borakowym / rožánym / fiátkowym / miódunczánym / abo pachniaca skorka pizmem / ámbrá náártá przylož / abo grzanká z winem z prochy posypawšy wyżšymi y tákimi coby wiátry rozbiáti.

ROZDZIAŁ VI.

O kášlu Brzemiennych.

Kášel jest wyrzucanie mocne / ktorým cokolwiek y gdziekolwiek jest co nieżnošnego / przyrodzenie wygnáć wátelnie. Brzemiennym niebezpiezny bywa / abowiem głowy bolenie przynoši / niešpánta / trudny oddech / podčas y gorączka / Gęstokróć y plodu porzucenie. Bywa też iáko y wyżše choroby z páry krowie Miesiaczney grubey y gryžácey do krtaniá / Źelúšci / pluc / y inszych wnetrzošci piersnych podniešionej / ktora moc przyrodzona ku wypędzaniu poruša / abo też dla teyže krowie samey Miesiaczney do žyl piersnych obroconey / abo też z białego plynienia dobrego zástánowienia / abo z głowy od spadájących wilgotnošci. Ktoreykolwiek przyczyny kášel przychodzi / spól zwiázane przypadki wydadza go / abowiem iesli z wiátrów ; chociaž brzemienna kášle / tedy nic nie wyrzuca / ani też vlge žwie / chyba abo przez rzyganie / abo lekárstwa / ktore wiátry rospadzáá / iesli od krowie Miesiaczney / do gory sie pnácey / abo od białych Miesiacow / tedy brzemienna bláda / špetna bedzie / y zbyt leniwa / ociężála / z wš wilgotnošcia y z gęstym plwaniem / á co wielkša / że samá wšytko

O Przypadkach Brzemiennych.

co sie iey dzieie powie / bo iesli biataglowa przed zastapieniem
cierpiata biate plynienie / ktore poniewaz iuz iest zastanowione
do gory sie obraca / iesli z glowy kassel po snie gorzey sie miewa
sieta plucie / a za czestym plwaniem vlge czwie / y przez dluzszy czas
kassel sie wraca.

Kassel iakosiny powiedzieli w brzemiennych niebezpiezny iest /
dla tego iz poronienie przywodzi / sily zruca / y wszytko ciato wy-
ciensa / a za poruzeniem glownym przywodzi bole / niespanie przy-
nosi / y trudny oddech / czestokroc tez spadki rozne przywodzi /
podczas y goraczka / y zapaty : dla tego potrzebna iest / kassel wstro-
mic / y iako naprzodey on wlyc / y plod przytym zaraz przez co zmo-
cnic / na papek przykladaiac aby przez to mogli byc oczestwiony.
We wszytkich tych kasslach rzadko purge dac trzeba / owsek iednak
trzemi rodzajymi lekow bedzie leczony : a naprzod iesli z wiatrow
badzie pochodzi / temi co wiatry podnosace beda mogly tlumic
y rozbitac / na co zeyda sie naprzod pokarmy suche / y dobrego se-
ku pieczyste / abo warzone prastwa / byle polewek chory nie iadal.
Napoy ma byc skromny / iednakze spac idac / trunk wody gora-
cey ocukrowaney braney / abo wino z cynamonem / z gozdzkami /
abo wodka cynamowa wypity / abo tez miód dobrze odsymowa-
ny z cukrem / y z wtartym kramnym kminem zmiesawosy / y wwa-
rzony / a spaci dac w vsaciech dostatkem trzymany.

Jesli se krwie abo biatego plynienia do gory sie piacego kassel-
by byl / krwie wpuwienie z mediány iest barzo potrzebne / abo ba-
niek malych kiska siekanych wdom przystawione / potym Rhebar-
barum zwac potrzeba / aby tak to co do pierśi zcieka / lzej y iatwiey
wywiedziono bylo / przynalezna temu maku z bobu z miodem na
pigulki zrobiona / abo kawalcami pokntoniona z tyzanna. Jesli ma-
teria ciekaca bedzie przygoretzym na te dobry dragant krochmal /
sliskość z ziarn pigwowych / abo taki konsekt. Wez nasienia bia-
tego maku dobrze wtartego dragm dzieśiec / krochmalu / gumi a-
rabici / dragantu po locie iednym / nasienia baniewego / pigwo-

P. Z. Z. B. Cziachowskiego,

węgo / wyluskanych po dragmach dwu / ztreconym cukrem konfekt
 wczynić / abo w wodce polney dryakwie cukier rospuszcisz wczyni-
 nie morselle. Abo wez maku białego y czarnego po drag: dziesięć.
 Soku lakticyowego drag: piatnaście / nasienia / szlazu wysokiego
 pigwowego po drag: dwie / dwa funty wody ciepłej / w ktorey
 przez noc wszytko przetłuszy namoczyc / y rano wärzyć / aż polo-
 wicá wywore / precedzisz przydać tragantu dragm trzy y pul-
 gumi arabici, iaderet pigwowych po drag: dwu / cukru lotow
 24. 3m. ná lekwarz. A iesli by cathar był z zimney przyczyny / tak
 wiaz z białych Miesiacow bywa ná ten niżsylekwarz. Wez soku
 lakticyowego drag: pięć / Zysopu suchego / nasienia pokrzywiane-
 go / korzenia siolkowego / Kardamomu / kokornalu okrągłego /
 pieprzu / migdałow gorzkich / nasienia rzerzuchy po drag: dwu /
 z miodem odszymowanym / wczyn lekwarz abo z cukrem odwároz-
 nym. Wez rozynek wielkich krom kostek lotow cztery: Soku siol-
 kow bronarnych lotow cztery / prechu liquirit: lotow dwa / pluc-
 lisich / watroby wilzey po łocie loch sani vnc: 1. 3m. niezle tu
 są też y bechica, ale takie trzeba obierać / coby Miesiacow nie
 porusząty.

Z głowy iesli spadać będzie / przynależne są środki co głowe
 purguia / żwac mąstke mirrhe abo złożyć za rowno wszytkich
 wziawszy fig / pieprzu / y mąstix / y to żwac tylko a wypluwac / a
 co piaty dzien / może wziac drag: abo pul: pigul: z mąstix y rhe-
 barb: abo przez nos y usta brac wsie páre z wärzenia máieranu /
 rozmarinu / poleiu / rumnu / miarki polney / salwiey / a w czapce
 niżsley niech chodzi. Wez kwiecia rozmarinu / lawendy po szcy-
 ptach / nostrykowego / máierzy duszki / salwiey máieranu po pul-
 garści / rozey czerwoney / bukvice / rumientowego po pultery
 szczypty / senesu / kocanek arab: po drag: dwie / gozdzikow kram-
 nych / galki muskátowey / kwiatu po scrup: dwu / melissy troche-
 mastix, thuris, corali pp. po pul drag: przetłuszy vrob y przesfty
 czapke. Spac idac dasz dla snu syr: makowego / y siolkow bronar-
 tnych

O Przypadkach Brzemiennych.

nych po tot: dwu / abo iacie miękkie z trocha trochmalu trąganiem /
ziemią pieczetowaną y małą białego.

ROZDZIAŁ VII.

O Zátwardzeniu żywotnim, y wryny záttrzymaniu w Brzemiennych.

GDy żywot w Brzemiennych / abo wryną się
zastanowi / y bobki twarde aż za wydymaniem wy-
chodzą / bac się trzeba / aby wwiązanie maciczne / kto-
re się nie rozwarło / y w tym krew aby poronienia nie
nabawiła. Przypada żywota zátwardzenie / tym nabierzey bia-
łymigłowom ktore są watroby suchej / a iż maia były watrobne
łakome / y takie ktore sila wilgotności wysysają / dla tego y pluga-
stwa suche zostawia / y zgotą nie wilgotne: przydacie się też kon-
stipacya / gdy ktora mała iada / abo pości / abo wporne suszy / a płód
zaws co jest / trawo / ktory gdy podrasa / ielita ściśka: y tak z tey też
nieładaiakiey przyczyny wryną ostatniek Ksieżycow brzemia
zastanawia się.

Leki Brzemiennych nabierzey y iak napilniey maia być przez
to / coby żywot śliski robiło / y watrobe okrocilo / iesli z niedosta-
tku pokarmow będzie zátwardzenie / dostatek iesć trzeba wärzysse
y polewki / a iesli zgorąca / pokarmy maia być oziebiaiące wilgo-
tne y polewki tłuste praśe / abo skopowe / perdutą z cukrem prisa-
ną temuż pomaga / ślaz abo borak w polewkach mięsnych wärzo-
ny / śliwy wärzone z wodą leżmienną / z ślazem y liściem fioł-
kow bronatnych y z cukrem / przed iadłem pić wncey cztery / sześć
wodki ślazowej / y z liścia fiołkow bronatnych / abo trunki tyżan-
ny ciepło z cukrem / podczas też klister mały dać może z mięsney
tłustey polewki z ole ykiem migdałow stodkich / rozanym / fiołko-
wym / y z cukrem / y z zółtekami / czego wszytkiego pułtory kwatertki
ma być

P. Z. Z. B. Cziachowskiego,

ma być wprzod iednak na żoładek przytożywszy / coby płod wma-
cniasto / albo iabtko pieczone iako wyższej / albo grzankę z winem
mocnym y korzennym / y chociażby brzemiennej na stolec sie nie
zachciwało / przecie długo grubego smrodu niech w sobie nie trzyma /
ale na każdy dzień wolno / bądź przez przyrodzenie / bądź klist-
ersa niech sie spodkiem wyprosznia / zatrzymane bowiem bobitki /
trudniey y z większym wydymaniem wychodza.

Uryny zaś za stanowienie / gdy sie czas przybliża porodzenia /
brzemienne nabierzey cierpla / dla ściśnionego pacherza od płodu
na dol wpadlego.

Ta affekcia wielu lekow niepotrzebuie / abowiem mamy z wo-
dy naparzenia y z zioł odwilżających / ktorych ostatnich dni brze-
mienia niewiasty / dla rozprzestrzenia drogi do łatwiejszego
wyscicia płodu zwykły vsywać / toż wszytko y uryne za stanowioną
wymodzi.

Alle potoczneć szrodki oto napisze / dla odwilżenia żywota /
ktorych każdy rozumnie zażyie : bo słabego żoładka niczym nie
trzeba obciążać / ani też zimnemu nic zimnego nie dać / ani też go-
racemu nie goracego / wotrobie też goracey nalepsza koscia serwa-
tká osobliwie y zawždy w Niani / ciepła ráno naczęzo / y przed
wieczęza.

Żywota zatwardzenie aby każdego dnia wolne byto / może ro-
żnymi wolnymi pokarmowymi szrodki to sprawić / może też czas-
sem albo aloe (ktorego sie brzemiennym nie godzi dawać) roz-
nym na noc go wziawszy w pigułkach / może y rozynkami przy-
prawnymi / może y klistersa albo czoptiem toż odprawić. Jednak-
że zawždy lepiej czym wolnym coby to Apteka nieśmierdziasto / á
to zporanku y przed wieczęza masła iak namłodszego z dosta-
tkiem cukru iedzeniem / przytym zaraz polewki iakiey trunkiem
ciepłym z rána popiciem / á przed wieczęza selenica piwá wypie-
ciem. Piwá zawždy na wieczęzey wprzod niżli co sie pocznie ięść /
trunek dobry wypić trzeba. Może też przed wieczęza trunek do-
bry

O Przypadkach Brzemiennych.

bry świeżey másłanki z kawałkami másła / co wiec po niey pływają / ocukrowawşy wypić / kto chce / może ią zgrzać y osąfranić. Może też na czego mleka zwarzyć / żółtkow nabić / másła włożyć / ocukrować / osąfranić y ciepło wypić. Rano też godzi na przed obiadem naczęzo wziąć tłustey miesney polewki trunek / wiecey mniej ocukrowawşy dobrze ciepło wypić / a przed wieczerzą boćwiny z smiotaną y żółtkami / zabiłoney y ocukrowaney / trunek dobry wypić / może też taż rano naczęzo toż odprawić. Abo wziąć piwa pulkwartry żółtkow trzy / másła młodego y cukru dostatek y wypić / może też z tegoż wszytkiego y klister dać. Też naczęzo wypita / abo na wieczerzy wprzod / odwilża żywot także kasa ieczmienna drobna / godzin cztery w dostatku wody warzona rzedziuchna z dostatkem másła y cukru : po ktorey na wieczerzy pić trzeba / ale koniecznie gdy nie inşego nie używamy / tedy za wszdy piwo na wieczerzy wprzod pić trzeba / y choćby co rzadkie to dla iedzenia takiego było / tedy piwo w przod pite siela może y czyni. Śliwki też słodkie napot z rozynkami drobnymi / y z figami (te na toż naczęzo y przed wieczerzą iedzone dobre) warzone z másłem / y ocukrowane odwilżą / ale lepiej w przod polewki trunek dobry z tych śliwek / badz naczęzo / badz na wieczerzy wypić / a potym rozynki y śliwki iedzone wielşy skutek czynią / iednak na nie wtaż pić trzeba / a przy słabym żoładku wino wolne nie złe.

Jayca też mielkie naczęzo z másłem młodym / y wprzod na wieczerzy iedzone odwilżą żywot / na ktore piwo pić trzeba.

Odwilżą też ziela żywot / iako jest spinak warzony ocukrowany / badz naczęzo badz przed wieczerzą iedzony / y popity : iednak przed nim na wieczerzy piwo pić trzeba / toż śalata warzona czyni / wtaż też ćwiklane liście warzone / abo łoboda / abo ślaz / abo barfisz / abo szaw / abo podrożnik młody / z chmielem / z potrzywkami młodymi / y z pałowiem bżowym / z tych wszytkich może y rżem / może też y ze dwu / y iako chce kapuście wżynieć / osobliwie abo potrzywki / abo bes / z drugimi purguie. Zielona kapusta /

P. z Z. B. Cziachowskiego.

ktora iako y inſe wſytkie liſcia maia być przyprawowane z mto-
dym maſtem/ y z roſzynkami drobnyimi y z cukrem/ ktore wſytkie
otwieraią żywot/ ale lepiej odwilżaią/ gdy przed tymi polewką
ſia iaka wypie / a teſzcze lepiej / gdy ſie piwem dobrym popiie;
choć y winem dla ſłabego żoładka może.

Banie też przyprawne bez pieprzu przywodza ſtolce. Polewki
w przod y wſytkie rzadkie potrawy iedzone (byle nie korzenne/ bo
te wotrobie ſtodka) tak na wieczerzy w przod y na obiedzie / abo
rano w przod iedzone dobre / y z mias y nie z mias / a oſobliwie
garnuſkiem abo czareczka pite.

Barſzcz też/ polewką dobra w ktora doſtatkem barſzczu ziela
suchego nakruſzyć/ żoltkow doſtatkem z maſtem y cukru dodac/ y
tak ten moze piac/ gdy trzeba/ badz przed obiadem/ badz przed
wieczerza/ a dla zlego żoładka y z miarka sucha.

Wegorz też warzony abo suchy pieczony ſprawi podczas bie-
gunki/ choć y to doſwiadczenie mamy/ że ſwieży warzony bie-
gunke pewna tylko przy dobrym żoładku ſtanowi. Na tego bla-
zna wolne wino pic trzeba.

Ogurki zbyt iedzone biegunkę robia/ ale tey nie ſtanowia: wi-
śnie doyrzate nie kwaſne/ malony z cukrem na wieczerzy w przod/
a tu temu y naczezo iedzone otwieraią żywot/ ſliwy doyrzate tak-
ze toż czynia/ rzodkiem po wieczerzy iedzona/ na ktora pic nie trze-
ba/ żywotowi wyrzucac pomaga/ a naczezo z maſtem y z cukrem
kamien pędzi.

Otwiera żywot ſledz ſtony z cebula/ y ttry iego naczezo iedzo-
ne/ ale na to nie zle piwo (może y miód) pic trzeba y to/ gdzie do-
bry żoładek/ wotrobą niegoraca/ bo ſtemu y pirogi zawadza.

Odwilża żywot baranka mtodego bierzey owieczki mieſo wa-
rzone/ y z niego polewką pita z cukrem/ toż kokaſa ſprawi.

Ryby też wſelakie z ſola y z maſtem warzone/ ſpoſobnieyſzy ży-
wot do wyrzutow czynia/ ale y grzyby y bedki wſelakie toż robia.

Mieſa wſelakie ſtare/ k temu pieczone wotowe żywot zartwara
dzaią/

O Przypadkach Brzemiennych.

Dzicia/ y dla tego w przod ich iesc nie trzebá/ iednáktze ich cále nie porzucac/ iesc co w przod miékkiego ábo wypic; chyba ná ten czas/ gdyby zátwárdzenie żywota byto wsfytkich potráw suchych y piezonych zamiechac. Zátwárdzacia żywot gorzey/ flati/ nogi/ gtowy bydlar wsfeláctich/ y kruski cielece/ ále o tych toz rozumiey/ co y o piezyszym.

W zátwárdzeniu gwałtownym y ciężkim klistera nalepsza/ moze y taka dáć iáto wyšsey/ polewka z piwa z zóltkow z mástá y cukru/ á gdzie nie goraca watroba miódu przásnego przydac. Dla goracey záswatrobny z serwattki iáctey takiey/ kózia nalepsza/ y ze lniánym oleiem swiezym kóstowna. A gdzie instrumentu nie máš nápredce/ zóltke iáctowy z trocha soli zmiesawšy/ á w chustke cieninchná wlozywšy/ nića wšetele záwiazawšy/ iáť nadáley w telito spodnie pálcem wetknieš/ áby nie wišialá. Štym lezac polewke piwná iáťo wyšsey/ ábo iáťa insza wypic/ y czekac áž pušci: moze y czopek zwyczajny z soli y z miódu ábo z mydla dáć.

Przy goracey watrobie bázro kóstowny iest winny lagier sifony y wywarzony do białošci/ w Aptece zowa go Cremor Tartari, z ktorego sie tez Cerulicy nášy (bo máia y vitriolatum) kótkoša/ powiedáiac že coš máia/ czego Galenista nie wiedza/ bá y šmiecia šis chlubic/ že nas wca y inszych štúk Zermeczyskich/ nie pámietaiac ná to/ že wšytko coctolwiek mienia być swego/ máia z nas Doktorow/ bo choć z nich ktory po niemiecku ábo inszym cudzoziemskim nie iáctinskim (krom niemca Parácelša) iazykiem pišal/ wšytko z náuk nášych wyczerpnat. Ale ieszce ša glupšy druzdy/ ktorzy tego chedošonego tartarum mocy árcywolney nie znáia/ y báia že go kótkun y šrancá nie lubia: przydaiac/ že to žemná zwiná/ ktora áž do šel mozgowych prezentka/ á iáťo widzim práwia/ že wino šamo drzenie/ kurgze/ podágni/ ártetiki/ žyť robi/ dáleko predzey zwiná subtelnie tá máteria přepráwna to wšytko moze. Prawda že žyťek winá nie tylko te mianowane choroby ále y gorše časem y šmierć špráwuie. Žás miára winá/ Głowia

P. z Z. B. Cziachowskiego,

ká rostrzeźwla/ zmacnia/ duchy subtelne mnoży/ rozum ostrzy/ y
 żoładkowemu wárzeniu jest pomocą/ stárym żywotá przedłuża/
 młodość y w nowiełszey goracce y nádbiegájąca śmierć poniekad
 hámmie. Ktoż inż tego ztąd nie widzi/ że y nákostownieysze lekar-
 stwo bez miáry wziete może śmierć przywieść á rozumnie záży-
 te też oddalić. Jácym poniewász wino jest krew ziamie/ y rzecz
 bázno kostowna dla posielku zgrzybiáłyeh/ od nawyższego swo-
 rzona/ w ktoreym nie może nic być náleżono coby iádem ábo zá-
 škoda iáká ludzka mogło być názwano / iákó we wśytkich lekar-
 stwách purguácyeh/ choć y náleńszych ábo nástábszych nieco sie
 náydnie/ y choć są niektóre purgi/ ktore moc máią nieiáká żoładka
 zmacnienia: iednáktże y iákowe nie są bez tegoż nieiákley obrázy/
 sámo tylko tartarum tálie/ że záškodnego w sobie nie ma/ y
 owšem żoładek swoia kwasłkowáta wdziecznoścá oczerśwla/
 máteryá w nim gruba náleżona nieiákó potráciawšy z sobá wy-
 wodzi/ ábo sposóbnieyszą do wysćia przysposabia / á gdy ná cysłe
 ciáło trafi/ zety otwiera/ wśólka niepomiernośc goracca wnetrzna
 ótraca / á do żel mozgowych áby przemláć miáło broni mu tego
 iegoż sámo/ ktore sie w becze záwždy tu dolowi ma/ ktore też z
 ciáta nášego meláncholia wywodzi / przyrodzenie nie zmoże y
 miára / iákó sie wyżšey o winie trzeźwo záżytym powiedziáto.
 Koltun zás ábo Fráncá bedac sobie w iádzie rodzeni/ áby to ábo
 owo cierpieć/ áboby ponosić mieli/ nie zda mi sie/ áby rozumny
 lekarz miał to ták twierdzić/ gdyż badz Fráncá badz Koltun w ciá-
 lách ludzkich nie są iákó co cierpiácego/ ale iákó co odpráwuiáce-
 go/ á to jest rzeczá prawdziwą bo wśeláki iád przychodniem bedac
 w przybytku głowieczym oto sie stára/ áby ciepło przyrodzone
 náše mogł w swoyiád obroćić (cozym nieco náše księgi powie-
 szne w Zámosciu wydáne máią) á nie mogac wśłok y záraz /
 pomálu rozmaíte wedlug przyrodzenia głowieczego y wilgotno-
 ści w częścích wierzchnych ludzkich ábo wewnietrznych choroby
 to Koltunowe to Fráncowáte spráwunie / iednych susac drugich
 niepewnie

O Przypadkach Brzemiennych.

niepewnie tużąc albo rładniey przez puchline (ktorey zaraz na
 pogratku zabiegac trzeba) vmarzając albo też oddech sobie iakbyw
 łominie w głowie vczyniwszy włosy krećci/ lepi/ kłiy/ po kościach
 łamie/ sussy/ guzy siebra/ wysadza y niższe z stawow kości aż y nako-
 niec wvwdzonego ziemi oddawa. To wszytko bądź Francá bądź
 Koltun robia nic sami niecierpiac/ á to żeby wina koltun nie zno-
 szel/ dzieie sie to nie tych iadowita iaka sprawa/ ale káždego czo-
 wiekta przyrodzeniem/ y za tegoż zbytnimi wilgotnościami: bo gdy
 Koltun albo Francá kolerika opamięz swoimi ozdobami/ punta-
 łami/ wrzody/ fissulami zc. tym miód zły/ wino miara zażyte wi-
 dze: iednakże w zapaleniu we wnetrznym albo goracości iakiey
 nie dobre: zimne przyrodzenia zaś iako skoro vmarytca tych ná-
 bawia siunu głownego/ łomu w kościach/ w nocy nawietkszey
 trwogi/ temu wszytkiemu miód pity/ praca vłge czynia/ y wino
 tymże niewodzi. Otoż iuż baczyś samże to sadzac że koltun ani
 Francá w czlowieku nic nie cierpia/ ale tego rozmáćcie z niezmier-
 nymi wilgotnościami tegoż w łompániey bedac dreca/ czego nie
 vnie nasze niewinne białe tartarum. Niemcom weinstejn prze-
 chedożony/ ktory swoia bytnością w cieie naszym iakom iuż po-
 wiedzial/ wilgotności zle zbytnie w pierwszey części czlowieczey
 bez wśelkiey obrázy naszym wnetrznosci/ ktore on zmacnia/ wy-
 wodzi. Trzeci rozumieiac że ma ten Cremor iakiego inszego zle-
 go ducha Mercurij przyłazzonego/ wrzeszcza że to stuka Alchimy-
 sta/ ktorey ieszcze iako y inszym nie nalaziono wagi/ ani sposobu
 podawania/ y tak go cale odrzucaia/ nie wiedzac tego arcy proste-
 go przygotowania/ triumph iakis sobie vprzedzisy/ że simplicia
 & cetera wiecey moga/ ná co bárzo rad z nimi przypadam/ ale
 niech to wiedza/ że y wszytkie simplicia tedy máia wielka moc
 z przyprawonym naszym lagrem tym winnym: Bo iesli naszym stár-
 cy Dioscorides y Montagna bráli tartarum crudum, tak iako v-
 secht y z piaskiem y z prochem/ dla czego go my bez plugastwo rá-
 dniej brac nie mamy/ gdyż gózięgo kólwiek naszym receptarzi po-
 lozyli.

P. z Z. B. Cziachowskiego,

to żyli/ piśa węż białego/ przez to znąc dając/ aby był iako nache-
dożsy. Ale ięszce większa/ że śmiecia bluznić/ że żołądek psunie y
inse wnetrzności. Skądby to mieli niewiedza/ y sami sobie tyła
to powage niewiem iakas wpradzsy/ śmiecia taronie y pokatnie
rzesz droga ganić/ ale niech sie nie wstydaia wzyć od ludzi teras-
znieyszych w nauce lekarskiej biegłych.

Przeto gdy chcesz mozesz go brać w polewoce iakiej; choć w ie-
zmienney abo z sliw/ nączego dragm pultory/ abo dwie y trzy
przez kilka dni/ choć dzieś podle dnia nie sie nie trwożac/ rano w
nocy we dnie/ y na kontiu. Rożynki przyprawne też wolno melán-
cholia wywodza/ śymot odwilżaiac. Węz korzenia paprotki co
pod deby rośnie ochędożonego suchego/ pul funtá/ listkow fenefo-
wych/ Korzenia suchego ślazu wielkiego/ każdego po czwierić
funtá/ Anysu stodki go lotow dwa/ przeluc to wшыtko/ y warzyć
pod párina w dostárku wody/ aż tego kwartá ostanie/ á gdy nieco
przeszydnie/ wycisnac przez pytel iak namocniej/ namęczyć w to
śliwoek stodkich suchych bez kostek funt/ trocha przywarzyć y ná
stoncu abo w ciepłe ie postawić: abo miasto sliw przyday roży-
nek wielkich bez kostek/ abo dla meláncholey rożynek drobnych
dobrze optokánych: Jednakże do każdego z tych gdy przywarzać
masz/ przydasz cukru káranu czwierić funtá.

ROZDZIAŁ VIII.

O biegunce Brzemienney.

Biegunká w Brzemiennech zaráz zrázu nie-
bezpiezna/ y zámwždy niepewna/ abowiem dla niey
zwiastki płodu sie odwilżaiac/ á mátká z potarmu ogo-
locona bywa/ zácym sam płod ostabiamy/ barzo
śacwie wypada: przeto iak napredzey ia stánowić trzeba/ zwa-
żąc ięśliby potrawy ná pul zwarzone białasę odchodziety/ abo
ięśliby czerwónká była/ w biegunce zaś ktora z obfitości zlych
zebránych

O Przypadkach Brzemiennych.

zebranych wilgotności podczas brzemienia bywa / wystrzegając się środkiem ścisłającymi trzeba / y chociażby poronienia niebezpieczeństwo / dla przyczyn wyliczonych widać / bo peronicyfata będzie dla zbytłych wilgotności: a przeto dobrymi y umiarkowanymi pokarmy / rączey takąa biegunkę naprawiać / y takimi / ktoreby ją obróciły w lepsze.

Czerwona zaś wleczona będzie potrawami kostownymi y takowymi do strawienia pieczystemi osobliwie. Pić wino czerwone trzeba z wodką stalowaną kurzey nogi zmieszane.

Trzeba też wyprościć wilgotność grzeszaca / a jeśli jest krwie pełności / krwie wpuścić z mediana / jeśli nie masz przygotować wilgotność zła trzeba y okrocić ją syropem z rożey suchej / z mirtilow / y kurzey nogi / z szawin / siolkow bronatnych / miiodunkow / y z tychże ziół wodkami / y rożaną / z stalowanymi / w tym też przynależy zjeść Rhebarbarum drag: 1. z rożą w cukrze totoro dwu. Przytym wosytkim na pepet przywinać coby płod z mocnito / iako iabtko piezone / z dryakwia / z cynamonem / goździkami / mastyrem / a jeśli by w żywocie gorącość była z prochem koralow / mirtilow / roży czerwoney / diarrhod: abb: abo grzanką z malmazyą z prochy tymiś posypaną / ale jeśli by bol wielki był / to odprawić / co w wyższym rozdziale o bolu żywotnym napisało się / a to iako naspiesniew / gdyż dla bolu skutnego niebezpieczeństwo płodu wielkie następuje / gestego używania klister wystrzegając się trzeba / dla tego iż płod odwilżają / iednakże ich użyć możesz / tych ktore takwie przemieniają / y bol wsmierzają / iako są z polewek mięsnych / abo z wazzenia ślazu / nostryku / ślazu wielkiego / w wodzie żelazą gąsionego / z oleykami / rożanym / mirtilow / mastyrem / miodym / cukrem / y żółtki.

Biegunką żółtą / y taką gdzieby iabty mlecz biały wybiegał / leczone tymże sposobem beda / iako y w omie brzemiennych / o ktorym wyższej / to przydawosy / ze Rhebarbarum tu bądź swane / bądź z rożą pokłone dobre / a to dla tego / jeśli by wilgotność

iąka zbyteczna była/ aby ta wywiodło: potym zmocnić brzemien-
na lekwarzem z perel/ Kolażkami diarrhod: abb: diamarga: ale
w tym razie przodek tu trzymia roża stara w cukrze lotow trzy z
prochem ziemie Ormienskiej/ koral: czerwoni: przyp: troch: de Ka-
rabe: mastix po pul drągmie z syropem mirtlow. Im. tyśke
tego ná raz dáć z ięś / á popitiá kazać wodką kurzey nogi/ y kosti-
salowa / w ktorey złoto gąsiono. Pieszczyonym mástyxu nie da-
way/ bo sie nim brzydzą.

ROZDZIAŁ IX.

O Brzemiennych goleniach śinych, nábrzmiálych.

Brzemiennym okolo goleni wzdecia bywają/
ábo że dla płodu wodnisty iaki wchod máciężny będzie
zastánowiony/ ábo że krewie obfitęy Mięsieczney ięś
zatrzymánie/ ktorey płod ztrawić nie może/ y dla te-
go máłce y płodowi nie będąc pożyteczna/ okolo goleni wpada/
ten Rozdział przydawšy/ że ięśli przytym też watroba osłabiá/
á krew zátym z sirowiáta y flegmista y wodnista sie sstála/ tá
gdy sie znowa w watrobie wárzy/ dla tey mnogošwa sie psuje / á
w tym no^g tego ná pucháia / ktemu ięśli to zepsówánie będzie
co kolery z sobá miáto/ goleni sie zápala/ y podczas sie otwierá-
ia/ iák w skorbućie á to przypada tym nabarżicy / ktore máia żel
zátkania wnetrzne/ ábo ktoreby miály przedtym zlych wilgotno-
šci obfitość/ ábo że śledziomy bol niemáły. Jeśli z tych żadna
przyczyna nie będzie/ á tylko grubey krewie będzie dostatek / ktora
ku dołowi sie ładzie miáta/ śiność nieáka w pachách spodnich/
y ná goleniach/ z puchlina/ ná kštate snurow śinych (żely ná-
dziane) bywáia y są niektore co káżdego brzemienia to cierpia.
To iákto sie sstawa lácwie ten zgadnie/ ktory wie / że od wielkicy
żely watrobney dwa rzedy żel w obá wdy idá/ podle kóšci spodniey
między pdami/ y od tychże też one žely sie poczynáia/ ktore w syta
mácięce

O Przypadkach Brzemiennych.

maciце wchodza / y zjadze też po potogu goleni napuchają / gdy lochia albo zwyyczajne odchody dostatkem nie odeyda. Hipp: & Aeti. o tych puchlinach pisa: że przy tak opuchlych nogach / gdy sie surowe wilgotności pomnoża nadchodzi oczu y wszystkiego ciała puchlina / trudne chodzenie / ciężki oddech / káfel suchy / gorączka mała: rzadkość to wprowadzie bywa / ale miąnowicie przed czwartym Księżycem / wtaż iako y z żołądka przypadki / iedno w trzecim Księżycu / dla tego też boleści żołądkowe / w te puchliny się obracają / albo iż miesięcznych wchodow / wiacey niż przez ieden Księżyc przedtym nie miewają / a wątrobą dla niestrawności częstej ostabiona. Puchliny te nożne / y sine nabrzmiąte żety na goleniach brzemiennych / mniej są ciężkie niż inšie / abowiem choroby / ktorym affekty przyrodzone okazyją podają / nie tak są niebezpieczne / y w nich pomocy wygladać w zleżeniu / gdzie zwykły bez lekarskiej pomocy miewały do pierwszego zdrowia przychodzić / dla tego iż woselka surowość / y zła wilgotność z wodą zbieżenia y krwawym odchodem wyciekają / y tak przyczyną wstawy / a przyrodzenie iedno do pierśi / drugie na miejsce płodu rozseta.

Przeto iesli lekkie te puchliny są / przyrodzeniu ie ostawić / aby złość poruszona do zanieyszych części sie nie przeniosła. Ktore iednak opuchle goleni takie miewają dla brzemienia / w rączesćiey dziewki rodza / gdyż y wsiyscy lekarze to rozumieją / że cklive y chore brzemienia białą płeć zaczęta znają.

Jednak iesli tak wielka puchlina / żeby ani w noey / ani po potogu goleni nie skleszy / wolno taką leczyć. Naprzod kostownemi potrawkami ią karmić potrosze / a nabarżiey pieczywym. Przytym środkiem zażyć / ktoreby przygotowały to złe y rozbiły / dla czego brać często lekwarz z miodu dobrze odsymorowanego z małą bobu / y kminu kramnego w trunku wina: goleni myć w cytrynach stonych wárzonych / albo fugiem ciepłym z winnego chrostu / albo iesionowym / w ktorymby wrzaty liście debowe / poley / misa tka polna / lebiotka / słonecznik / siarka / sol: albo winem białym / w

P. z Z. B. Cziachowskiego,

ktorymby wrzał rog Jeleni tarty/ moczac chusty ciepło przywo-
 iąc. Abo wez siarki lotow dwa/ golobiego káyna dragim dziesięci/
 mati/ bobu/ stonecznikowey po tot: trzy/ zwarzenia zlotoglowo-
 wego/ soku kápuśy z trocha octu zmieszać ná káse / ktora máto
 co zwarzysz mieszać/ ciepło przykładac. Podeswuy nácierac
 rozanym octem/ y z sola/ abo háłunem z winem. Plastr też może
 przykładac/ wwarzysz liścia kápuśy potluczoney z winem y oc-
 tem/ abo cumoliej z woda skalowaná/ abo kowálka/ abo pa-
 pierem skárym grubym/ octem ciepłym nápoionym obróciac. Jes-
 śli nábrzmiałósie sie czerwieni/ strzec aby sie nie otworzyła / abo
 ciáto nie pádáto / przykładac liście kápuściáne z Cumolia / roza z
 mala/ cieciorli/ bobu y wielogrochu. Jesli bázdo brzemienney si-
 ne nogi nácieláta / krowie wpuścić między śtodnym kšiezycem y
 czwartym może. To gástotróć iúz doświádczeniem wtwierdzono/
 ále tylko gdzieby była pełnośc krowie/ inaczey krowie puszac sie nie
 godzi/ boby abo poronitá/ abo dziecic słabe wrodzila / á iesliby po-
 potogu co takowego ostáto/ rozbiá sie samo y ginie.

ROZDZIAŁ X.

O krowie spodniey cieczeniu Brzemiennych.

Krew y Brzemiennych ze trzech miejsc może
 sie wyrwac/ abo z zel/ ktore biega do szyie macicznej/
 abo z tych ktore do ciáta y wnetrzności tey ciągną.
 Znowu y z tych / ktore plodowi są przytomne / przez
 ktore też żywność przyciągniona bywa / abo z inszych ktore przy-
 rodzenie dla przypłodku zachowáto / y dla potrzeby krowie wyga-
 mánia/ iesliby iáta zbyteczna bytá.

Gdy tedy z tych ktorychkolwiek zel ciecze/ á to abo za otwo-
 rzaniem abo rozerwaniem / abo rozdarcim. Otwierá sie też
 dla obfitości / abo iż przyrodzenie ostrożne przez zely / ktore są pro-
 żne od żywności plodu / wyrzuca pod czas brzemia / to co przed-

tym

O Przypadkach Brzemiennych.

tym przez infery wyproznienia było wyrzucane, a pod czas brzęskienia jest zatrzymane. Rosprzeszczepione żety bywają ostrością wilgotności, albo też dla żet rzadkości, rozdzierają się zaś też y od gwałtownego poruszenia, z skoczenia, pchnienia, padnienia, wderzenia, albo też z nagłego zatrwożonego zmysłu, albo że czego za wielką chciwością zżyć nie mogła, albo za kłusem, albo trapieniem takim, y bolem nieznośnym, albo też z zawarcia dymow wilgotnych, albo ostatniego ielita biegnąca, albo biegnąca żywność, mogą y dla zimna frogiego, albo gorącą wielkiego te żety być naruszone.

Jeśli z otworzonych żet ta krew wychodzi, to poznasz, że zwykłym porządkiem będzie, y z brzemienney wlgą, y z tey wmochnieniem ciężce, bez wselakiey przyczyny danej, y też bez bolu y wprytkzenia, ktemu białągową krasną będzie: jeśli zaś za rozprzeszczepieniem żelnym, to co wypada kroplami krew kąpię, albo z ostrością, albo z białością, y serwatczano albo blado, krowie ma to znać śmierdzaco y cienko: ale z rozzerwanych y zdartych żet hurmem, y przez wselakiego miesięcznego porządku krew wyskakiue, z niewczasem ledzwi, y gęści około spodnich pach boieniem, co y z powieści vзнаsz, ktemu jeśli iaka zwierchnia przyczyna stała się. Już nie trudno poznasz, z ktorego miejsca krew ciężce, abo wiem z syte macięzney pospolicie nie wiele ciężce y podług porządku miesięcznego, obficie z samej macięce, wtaż też porządných czasow pewnych Ksiezyca z żet plodowi nie przywiazanych: nie porządne zaś lada kiedy gwałtem y z bolem z tych żet, ktore plodowi są przywiazane.

Brzemiennych krowie plynienie wielkie, abo plodu słabość znaczy abo poronienia goncem będzie, abo ciężkie y trudne pamiętki porozdzenie proroknie, ktore się do Miesiąca dziesiątego przewoży, znamienne też to słabość plodu, dla tego iż nie może w sytkiey pełności krowie w żywioł swoy obrócić: poronienie dla tego się stawa, iż plod wielki y potężny jest, a za przyczyną powiercho-

P. z. Z. B. Cziachowskiego,

wnę plynienie krwi się stanie / za którym potarimu płodowi bywa
 wa: przykre zaś poródzenie Pánienki bywa / z Hippokrata y lekár-
 czow pospolitay zgody / ktorzy twierdzą że za takowym plynie-
 niem krwi trudne y chorobne brzemienia są / y sámiżet záczenia
 rostkáznia / á iż się aż do dziesiątego Księżycá potóg rozwóczy /
 przyczyna bywa tego / iż żywiacy / płód zdrowy nie jest / y aż z cho-
 roby siódmego Miesiąca (przez czterdzieści dni) wzmagá / sá-
 by płód wprawdzie dłuższego czasu będzie potrzebował / przeto
 nierychotć też do siebie przychodzi.

Brzemie zaś miosącym / ktore są umiárkowania krewnej krwi
 pełnym / y tym ktore sielá iadają / porządne każdego Miesiąca plyn-
 nienie krwi / y pożyteczne często bywa / owśeki są takie / iakiesmy
 y my widáć / ktore płodu do skutnego czasu niedonośiwály / aż
 króm ięszce krwi plynienia porządnego Miesiącznego / y żele w
 łóćciu zaciąwşy / krwi do kilku Miesiący wpuścáły / ábowiem
 iako krwi niedostatek może płód zágubić / tak iey obfitość słaby y
 subtelny może zádusić. Stąd pochodzi / że gdy z onych żeł / ktore
 płodowi są przywiązáne / krew ciężę zázwdy z niebezpieczeń-
 stwem / y o tym Hippokrata nabárziley rozumieć trzeba / gdy mo-
 wi: Jeśli białeygłowie brzemienney krwi plynienie Miesiączne
 napádnie / nie podobna / aby płód miał być zdrowy: z niektórych
 częstokroć pożytecznie / y z wielkim płodu y mátki pożytkiem wy-
 chodzi / y dla tego také plynienie Miesiączne żadnych leków nie
 potrzebuie / tylko umocnienia płodu / y tego zwiáskow.

Jeśliby zaś z plynienia ktoregokolwiek krwi / płodu słabość /
 y poronienie obawiało się / postáno wioşy dobrze iedzenia / y pi-
 ćia umacniające / y krew zgrzeszające / z mias pieczystych / mleka
 migdałowego z wodą skalowaną wczynionego / krochmalu / y z
 pigwowym konsekttem / á przytym wczyniwoşy rak nádół roście-
 rania y bártow związanie / tedy inż trzema rodzajow lekarstwo
 będzie to plynienie legzone.

Naprzód jeśli pełność krwi będzie / á chora młodka umiárko-
wania

O Przypadkach Brzemiennych.

wanía krewnego/ y do poronienia zwyżajna krewie wpaśćesz z ło-
tćią/ abo jeśli krew będzie serwatczana y ostrą/ ktora maciczne są-
ły trapi/ środki okracającemi/ y purgującemi/ ktorých od czwar-
tego Księżycá brzemienia/ aż do siódmego zażyłesz: według Ży-
po: wpodobania/ purgatyki takiej niech zażyie.

Waż korzenia podroźnikowego/ lakrycicy tot 1. liście rzepiku/
szawiu/ endiwiey po garści 1. Rozynek drobnych totow dwa/
korzenia paprotki drag: trzy/ kwiecień fiakł: bronat: rożey czerw-
ney/ borako: miodunczán: po śczyptach: nasienia ban/ ogurczá-
nego/ malonowego/ citruli/ anyżu/ po drag: puł: mástiru w wa-
zeliu drag: 1. liście fenesu dragin siedm: w dostátku wody wa-
rzyć/ aż dobre pułkwarty zostanie/ precedzenia przydác tinczone-
go Rhebárb: dobrego drag: 1. Cinámonu scrup: 1. Agáritu w
trociskách w chustki zawiązanego drag: 1. Znowu niech raz wez-
wre/ y przez noc stoi/ ráno raz zważywszy precedzić/ wycisnąć/ y
przydác syrop. rożanego purgującego tot: cztery. Sper: diarrhod:
abb: drag: 1. Żm. day cztery uncyy ná raz co poránek pokł státe/
Rhebárb: samo y z rożą w cetrze też dobre.

Powtore zażyć tych co krew zgaśczają/ y płod zmacniają/ y
wątrobę zagrzewają/ jeśli wątrobá osiebla/ morselle dobre niż-
sze. Wąż perel przypráwnych/ koral: czerwonych po puł: scrup:
imbieru drag: 1. f. Cinámonu drag: dwie/ goździkow/ kwiatu
muskatowego/ galki po drag: dwie/ kárdámonu scrup: 1. cetrus
rospuszczonego w wodce cynámonowej/ ile trzeba korzenia dro-
bno pokráławszy wczynie morselle. Jeśli zaś wątrobá goraca/
y wilgotność cienia będzie/ niższy konfekt dasz. Wąż rożey w cu-
trze stárey tot: dwa/ Ormienskiey ziemi/ y pieczętowaney/ koral
czew: przypráwnych/ rogu ieleniego przypráwnego/ lekwarzu z
Ziácinthu/ perel przypráwnych po drag: puł/ z syropem mirty-
now wczynie/ czego ná raz lotow dwa weźmie/ a ná to wypić
wina czerwonego roztworzonego wodką żywokostową trunek
kaześ/ a jeśli by ięszce barzicy trzeba krew ścisnąć/ przydác trocía

P. z Z. B. Cziachowskiego,

skow de Carabe, y mąstir oboycu zarówno / przynależny tu też
 syrop z suchey roży czerwoney / mirthinowoy / rozány / y kurzey
 nogi.

Potrzącie w tym / gdy z macice krew ciezej / zwolasczā gdy krew
 sie puszcza / abo purgowanie swe odprawia / tych zasyć / ktore na
 pepet przyłożone plod zmacniaia y zagrzewaia / a o tych użeszny
 w Rozdziale o bieguncie brzemiennych mowili / iako jest grzankā
 z winem / y z sokiem iabteżānym / y prochy z morsell wyższych.
 Plastr też niższy nie zły. Wez Daktyllow w winie kwasnym wā
 rzonych totow cztery / maki po mlynie lataiącey tot 1. prochu cy
 nāmonu / gozdzikow / kwiatu muskātowego po drag: pul: 3 mo
 cnym winem. Żm. abo pigwo pieczonych wezmiesz / abo przypra
 wnych z czerwonym winem / y z tymiż prochami ciepło kāsę wezy
 nisz / abo to niższe / co dzwone zmacnia. Wez żotodzi / galāsū / ba
 lausky po tot: 1. z tuczonym inż przyday burstynu pul totā / maki
 iczmienney tot: dwa / winā białego dobrego co trzeba. Abo wez
 ziemie Ormiānskiej Sanguinis draconis, thuris mąstiru po drag:
 dwu / acacia, hippostididos, berberis, nucis cupressi, po drag: 1.
 maki lataiącey mlynskiej tot 1. z malmāzya y trocha soku babczā
 nego / abo woda stalowāna / abo z sokiem iabteżānym. Żm. nā
 plastr / do ktorego może przydāć trochisc de carabe, de bolo ar
 meno, de terra sigillata, co wšytko nā pepet przyłożyc / nā żoła
 dek zās māsć niższā. Wez prochu / miacżanych listkow pul totā /
 gozdzikow scrup: 4. galki musc: drag: 2. roży czerwoney pultory
 drag: oleyku pigwowego mirthowego po pul totā: wosku tro
 che / y wšytko zmieszać nā māsć.

ROZDZIAŁ XI.

O wodzie wyciekāiacey z maci Brzemiennych.

M

Jedzy błony / ktore amnion (bābki mieyo
 scā) zowa / plod bedac w nie obwiniony / y chori
 on błonki / ktore vrynke plodowā zadržymawāia /
 aż po

O Przypadkach Brzemiennych.

aż potym przyrodzeniu donosony amnion przerywa się od dzie-
ciecia w żywocie już dorosłego / y żywności obfitsey potrzebu-
jącego / w tym wrynká wzrost płodu dochodzi / y tak go gryzie /
nierozumie czyni / aż musi błona chorion rozedrzyć / skład według
biegu przyrodzonego / bywa wody / to jest wrynki dzieciecey / wła-
śnie przed porodem / dostannie wypádnienie.

Tak woda w Brzemiennych / iestże przed porodem / nie-
kiedy wycieka / co się staie / albo za przypadkiem przerwanych błon /
albo nad zwyczaj rościagnionych / albo rozprzestrzconionych tak /
aż się przez ich rzadkość woda musi cedić / rozrywając się też z
tłuczenia / z skoczenia / albo dla insey iakiey przyczyny powierzcho-
wney: a rozprzestrzenia się / albo dla swey rzadkości / albo za iá-
kim we wnerzonym zamęceniem zmysłow.

Rozerwanie błon poznasz / dla tego iż przez nie wzrost dostatek
y hurmem woda wychodzi / rozszerzenie zaś tychże błon / gdy po-
trofie y powoli: Etam gdy się zwiastki płodu oberwa / zawsze
poronienie następuje / za insemi przyczynami nie bywa. Ciekwa
woda krom przyczyn wylizonych czestokroć / a to z niemocnych
chorych białychgłow / y przy brzemiennu wtaż / ale wilgotność
nie taka zbytnia z białych macięznych odchodow / a za takowá
przyczyną pospolicie w siódmym Księżycu rodzą; drugim ropi-
skiego coś / y krwawego iakoby taka wilgotność się dobywa / te
złe plugawé macięzne ciedzenia / tym brzemiennym nabarżicy przy-
pada / które na śledzione stakwały / albo ciato pełne plugawo-
má / iako Hippo: 2. de morb: mul: przynosi.

Te wszystkie affekte albo przypadki nie inaczej má być leczó-
ne / iedno kostownym iadłem y pićciem / y płodu przytym vmo-
cniem. Niech przeto będą potrawy z pokarmow przytward-
szych / iako z miás pieczystych / z migdałow przypiekanych / rozyn-
ków / y z chleba / z sucharów / a po iedzeniu niech iada pigwoy z cu-
krem y korzeniem przypráwne. Napoy niech będzie piwo kosto-
wne / wystale / stalowane / albo dektek Chiny stalowane / y syro-

pern przez dni kilka. Weź chinę w talerzykach lot 1. salsy potraś-
ianey lot: dwa / wodki borakowey / z chmielu po dwie kwarcie /
warszyć aż połowa wywrze tu koncowi przydamosy w wozelku pro-
chu koralow szermowych / rosy szermoney / grana tinctorum po
drag: 1. Gdy wvre / precedzeniu cukru przydać / y syrop wwa-
rzyć. A iesliby co serwatżanego w cieie obsirowało / dobrze w-
czyniś / 3: dasz prochu Rhebarb: (abo Mechoac. y rogu ielenie-
go przyprawnego) drag: 1. z rozanym konfektym / abo kolaczkow
diarrhod: abb: ze dwie części rhebárbarum. Jesliby też zasta-
nowienie bylo / iakiego zwykłego odchodu / potrzeba wilgotności
zbytne poprawić y okrocić / y zwolna wywieść.

Przytym nie tylko przez wysytek czas lekow / ale polki ledno wil-
gotności spodkiem sie pokaznia / zwierzchu umacniac na pepeł /
zarozdy to przykladac co trzeba / o czym wyzszyim Rozdziale y
inszych.

A tu nam o podobney abo radniey zbytniey wodzie przydzie
ledne zalostna Zystorya pisac / napotym / za mocą nawyższego le-
karza / mozem gromade dla prostych nauki wydac. Na ten
czas mile niewiastki na tey przestancie / a dobrze sia tey przypa-
truycie: tak / ze nie tylko iakiego glupiego doswiadczenia / ale y
rozumu z naukami potrzebuiecie / wważaiac przytym do czego
nas niezmiernie cielesne zadości przywieść / ze nie tylko ciata na-
se odmienić / ale y z dusze wyrzuc mogą. A temu oto was prosza
abyście sobie / y zemna nie takowego co własnje Bogu należy /
nie przypisowaly: tylko wysytko oney gorney Boskiey mądrości /
a potym naukom / ktore nie w kolebkach legaią / ani na bábich
stolkach siadaią: bo dziecici rodzic jest wam iakby wrodzona / dzia-
tki brác bábom przynalezna / ale y to nie bez nabytego rozumu /
ktorego stárki ieszcze od zwoyz swych bábek nabyty / a wciornastkie
wysytkiego sie z niemych nanczycielow nasych abo ystnie nau-
czyly. Bo lekarze z gruntu wysytko rozumieiac / naprzod was v-
cza iako z obu plemienia bywa plodu zawiazanie / w tym iako

O Przypadkach Brzemiennych.

go w mieyscu przyrodzonym krew macierzyńska dziwnie piastnie/
ochrania aż y pośietknie/ nawet y wzrost daie/ karmi/ y do tego
dalszych mieścacy go przywodzi/ że sie do wyscicia gotnie/ zwolna
głowka ku dolowi obracając/ a wodka swa błony mieysca swe
go odwilżając/ y rozprzeszreniając/ aż y na świat wychodząc
plącze/ dawszy sie w bogiey macierzy znać/ ratunku tylko babiego
potrzebując: lecz dalszy discours o tym niewiaścikom mądrym o-
stawiwszy/ przydzie tychże ięszce wspomnieć/ aby na świecie nic
inšego iedno zdrowia ludzkiego/ y tego zachowania szukali/ nigdy
sobie nieduśając/ y druga z sobą braly/ báy trzeciego y czwarte
go Doktora przyzwoaly/ gdyż y ci nie zawżdy biora milniąc krew
Krzescianską; zwłascza ci/ mile białogłowi/ ktorzy ciała wá-
skiego we wnetrznego (czego ani wy niebożetá/ ani żaden Żyd
świádom być nie może/ co głupiego chyba z malowania) polo-
żenia/ z anatómiej tak świádomi/ iż śmieie rzekę/ że oni wiastka
rzecz robią/ gdy rozumem was iakby w sobie utworzywszy/ zno-
wu was pamięcią w namnieysze żelki rozbięrają/ niż to gdy wy
dziecie rodzicie z tym dokładem: że wy bázziej wrzeszczac cierpi-
cie. Jednak y wam przyznać to musi/ że y wy siela vmiecie/ y sie-
la sie nauczyć możecie/ byście sie tylko zaraz z młodu na to obie-
raly/ nie spuszcżając siana bábek swych doświádezenia/ bo y te
nie raz rozumem swym tego dośc nie mogą/ y nie vmiecia swegoś
rozumu sameż wyłożyć/ gdy iedney plastr ábo Chiná/ wedlug ex-
perencięy wszytkich grubych Empirikow/ ábo helicá/ ábo má-
runá pomoże/ a drugiey zawadzi: ale niech wiedza że to dla tego
sie dziecie/ iż różne są białogłowskie vmiarkowania ciała wszytkie-
go/ inše mogą być ich macice: co gdy kto dobrze rozumie/ iacwie
wszytkiemu wygodzi/ y wy drogie stárki/ moglybyście we wszy-
tko y same potrafić/ kiedyby wam kto szęzerze wszytko položyl/ do-
częgoby tylko chęci y pilności bylo trzeba wásey/ bo wam rozu-
mu Polkom iako y innym Bogw niwozym nie vmkná/ gdyż ięśli
Francuski/ Niemki śmiały o tym księgi piśać/ dla czego y nie wy/

P. z Z. B. Cziachowskiego,

byleście nauk pilnować chciały / ale niż wam do tego przydzie o potopie wody brzemiennej to czytacie.

Jasnie wrodzona z Żurową Daniłowiczowną / Starościna Kązmiersta / umiarkowania z phlegmą krewnego / chodząc pierwszym poroniatkiem / za którym iako mi małżonek ten sam powiedział / ale aż po wyteciu płodu trzeciego / że przy wypięciu na świat pierwszego / wody tak wiele wyszło / żeby ja nie tylko konwiał / ale y czym większym mogł był mierzyć / którą obfitość wodną babki za rzecz powinna być powiedziany / y tak wysoce ślacheznego Pana bardzo osiadały / któryby był a wżas o tym radził / y temu zlewnu pewnie przez mędrszych zabiegał: Jakoś po pierwszym tym poronieniu dla przypadku innego po mie do Debice poszł / gdzie Jey Młosc tego pierwszego niedoniesienia wraz być miánowała / całe o wodzie zbytniej zamierzawszy. Ja dla słabości macicznej nieco przez wsta braci / y plastr drogi zwierchu przyłożyć rozkazalem / przy którym zastawiwszy za łaskę najwyższą donosięta / plastru co trzeci dzień przytym poprawiając / Starościca na imię Patrona Polskiego powiła / z którego rodzicy zaci bedac radosni / nic a nic już napotym o onej skutney z żywota wypadnionej nie myśleli wodzie / którą plastr po części / y przy płodzie trawil / częścią też nie dopuszczał: bo taż moca przed za częciem też odprawował: mowie że przy trzecim niedonosionym płodzie niezego przez siedm Księżycow nie używano / rozumiejąc że całe rzecz była gruntowna / ale Boże sie pożał naszego nie wczesnego rozumu / dopiero za Polskim niepostrzeżonym przypadkiem w Lublinie osmego / a tego zawżdy nieszczęśliwego brzemiennym Księżycą / kilku Doktorow y babek dla przynaglającej śmierci wezwano. Gdzie przy bytności Jasnie wielmożnego Kąstellana Lwowostiego 26. 26. X przy Jasnie wielmożnym Staroście Kązmierskim małżonku zmarley / rzecz / ponieważm pierwszym y Żyd D. był przyzwany / sercu memu widziat Bog żalosny / przelożyć mi przysto / mowiąc: Chorobá wielka / ostra / przyna-
glająca

O Przypadkach Brzemiennych.

glaiąca/ ktora własnie szłowiekã vmarza/ potrzebuie przedtiego
wodzięznego/ y sobie własnie przynależącego środka. Młodość
iako wdano/ ktora Jey Młosci nășey miłosciwey przy stole sie
dzacey o godzinách sriadanych przypadła/ y z soba womity/ stol-
ce/ y choroba wielka przyniosła: á ta iż nam inż wczescia/ y tãt że
in Apoplexiam obraca sia/ nie moze inaczey/ iedno przez ogulny
śrzedek/ á nie inſy/ iedno krwie puszczanie być odietã/ rozum ten
przytym/ że przyrodzenie dość samo przez sie/ to stolce/ to womi-
ty (iakoſ y to prawda żeſmy w ielitách máto co w żoładku nie á
nie nie nálezi) wyproznito: przeto ponieważ przez te dość sie wy-
chedożeniu pierwoſtemu sstało/ á iednak choroba práwie zãduſia-
iaca náſtepuie; iedno krwie vpuszczenie być rozumiem/ tey iako
nagley nie perwieyſzego dla odetchu: Bo zbytęk pierwoſy iako-
ſmy dopiero wyrzekli/ wyrzuty sie odprãwił/ drugi tãmſe ieſze
ieſt pełność brzemia (á o trzecięy wãdzie) to ieſt/ o zmãrtym
plodzie/ zkad iãdowita pára przynaglãtã/ niſt áni wſpomiãł/
áni wiedział/ y owſem że żyw/ żyw bãbki twierdzyli: dla czego
też że nie inſzego iedno wyciãgãjącego ſobie ſrzedku/ appoplexia
potrzebuie twierdziliſmy. Przytym y tegom dla wiſtſey rády do-
tknal/ (gdzie mie proſono abym nie byl dlugi) że w cieie ludzkim
bywãtã ná mieyſcu przez ſie złe wilgotnoſci/ ktore bõdac przyto-
mne/ chorobe ná mieyſcu robia. Zãſ teſz wilgotnoſci y drugie
czesci/ zwytky ná ſwoie koto zãciãgãc/ á zã czãſem y tãtſe ſie y dru-
gimi chorobãmi teſz ſtawãc/ o czym ſam Galenus/ że w cieie zã
czãſm choroby nie ſãme przez ſia obracãtã ſie we wtore. Zãczym
y ſrzedki przynãleſne tu nam odprãwować trzeba/ bo womity
pierwoſe/ y potym stolce choroba w żywocie tkwiãca pokãzuiã/
choroba zãſ wielka wracãiãca ſie toſz wydaie/ ale poniewãſz nam
poniekad wſytkie z myſli odeymuie to ſte/ nie czesci iãkiey tylko
śrzedek/ ale ogulny przynãleſny tu mamy odprãwić/ á konie-
cznie tãki/ coby wſytkiemu ciãlu rádził. O czym teſz (rzekłem)
niece w druk/ miãnowicie o chorobie S. Walentego/ y o podãt

grze podał/ gdzie sie to naydzie/ iako choroby miejscowe mogal
y druga indziej sprawić: ztym koniec morwie swojej wznikiem/
a wtym niż sie Jch Mość PP. Doktorowie z swymi wynalazki
odprawili/ spowiedz wznimł chora też Woiewodzonką Ruska/
przed G. Thymoteusem Grudowiuszem Lektorem w Oycow s.
Dominiką w Lublinie. A gdy Jch Mość PP. Doktorowie przy-
nieśli białki/ kliftery/ kauteria. P. Jyd D. na wszytko pozwalając
powiedział/ że tu nie infego chorego nie widzimy barzciej iedno
głowe/ przeto głowe mazać/ białki stawiać/ kliftery dąć/ y fon-
tanelle wtyle głowy wypalcć/ naprzyystoynieysze to szrodki y nape-
wnieysze beda/ a przytym burztynem kurzyć/ co też wszytko wy-
pełniono. Ale na co wyszło/ o tym zaraz/ gdyż chociażem na wszy-
tko poprośtu nie zezwalał/ iednak proporcow przed infymi nie
zdato sie rozwiać/ y tak idaczą drugimi życzyłem zduśe/ aby ta
zagna matrona ratowana być mogła/ a gdy przysło do przepa-
lenia w tyle głowy/ nieyscem sam wkazał/ potym białek stawiać
nie dopuścił/ barzo zle y niewyrozumiałnie wymawiając/ aż ia
kochany rodzony Wuy Pan na Krasniczynie trzymać musiał/ po-
tym y kliftery/ y Gopki bez wszelkiey pomocy dawano/ przy kto-
rych już całe nie nie mowila/ wznak leżac tylko chrapala/ abo ra-
dniey pierśiami robiela/ y aż na początku samego światania ducha
Zbawicielowi swemu oddala. Gdzie zaraz natychmiast wieprzą
dla zachowania płodu/ gdyż białki twierdziely że żyje/ przynieść
rozkazalem/ a żywot rozmierzywszy na kstatk puł Miesiaca o-
tworzyć/ lekko Cyrulikowi wkażalem/ co on dość dobrze wznimł/
y przyszedł aż do ciata macicznego/ ktore rozkazalem tylko prze-
kreslić brzytwą/ a to arcym mało przerznowosy/ tak że ledwo kon-
cem nożyczek mogł macice zaiąć/ a do gory wynioszsy rostrzy-
gnął/ hucmem w tym woda w gore iak z iakiego rumuzu wy-
sta/ ktora nie wiednym ocemgnieniem bez przerwy iak z zdrewn
wyskoczyła/ czego y białki sa same świadkami/ a gdy ta woda
gwaltowna wstala/ jedney z starek/ pamiętkę ktora już była grzbie-
tem

tem w nąsłym rozprzeſtrzygnięciu ſiń / z wſtkiem nádgnitym / wa
 mąrtą abo rączy wtopioną wyiać roſkazał. Potym gdy przyſtło
 do wpatrzienia iąkich inſzych przyczyn / nic inſzego nie było we wne-
 trzną przyczyną iedno wſytkie wnetrzności biataſe y wodniſte / a
 między niemi nabąrzyey wotrobą / przy ktorey ieſzcze / y przy ma-
 cicy białe pecherzyki pełne wody náleziſmy / ale y ſerce náwet nie
 inatſe było / co wſytko kłká zacnych Pań widziáto / ale oſobli-
 wie Jáśnie wielmożna Páni / Páni z Oleſnice Kaſtellantá Woy-
 nická zc. zc. moia wielce y wyſoce Miłoſćiwá Páni / porzadnie
 ſie wſytkiemu przypátrzyłá.

A iuż oto wpatruy mądry lekárzu / iákiby y ktoryby przynale-
 żny órzedek wlaſnie był náleżał / a zwaſzeżá wtał nagley chorobie /
 ktora w godzin kłká náſcie ſwoy bieg odpráwiłá.

Woda była pierwoſá przyczyną wſytkiego / ztad iáko to baczyſ
 y z zmártym plodem / bo tego ſobie ſáma zmárta ſláchetná ná-
 robiłá / ſwym pićciem nieporzadnym / náwet y nocnym / badż wo-
 dy / badż inſzego trunku / przytym przez poſt wſytek ryby iadałá.
 Plod zmárty oto náruſzony ſwoie pary zle iádowite / z potopu do
 mozgu poſyłał / przyrodzenie záś z mácice / chcąc y wody y nie-
 żywiatká pozbyć / rozmáćie ſie rárować chciáto / y przez wo-
 mit / y ſtolce / ale iż wodá y ciężar zmárty brzemienia nád moc
 przyrodzona wielſe były / moc wrodzona wſtawſy / y duſe pozby-
 łá. Baczyſ wżony lekárzu / że wſytkiego ztego pierwoſá byłá
 przyczyná w mácicy / ktora ſluſnie trzeba było wywieſć / bo by
 nam wſytko iáko przypádku zmártego plodu było wſtáto / ale ma-
 li ſie prawda piſać / niſt o wywiedzeniu plodu nie myſlił / gdyż
 y czáſu z to nie było / a bábki áż do ſkonania twierdziły / że plod
 żyw : drudzy wſytko wedlug zdania P. D. Żyda odpráwowali /
 nie wpatrując iákoby tu tá wielká chorobá czy byłá chorobá / przez
 ſie w głowie czy z mácice czego záraz ná poczátku womity ſáme
 prawdę wydać ich mogły náuczyc : moia záś ráda / aby te zmár-
 ta / to ieſt krwie puſzczenie mogło było rárować / rozum nie do-

P. z Z. B. Cziachowskiego,

puszcza / gdyż krwie w osnym naniebieszczneyssym Ksiezycu
brzemiennych wypusczać jest nieperona / a tu iey przydac byto nie
wiaz trzeba / aby przyrodzenie mocniejszye bedac mogto bylo plod
zmarly / y z woda wygnac / puszcic iednak krew w brzemieniu mo-
ze / ale tym ktore nie tylko sa przyrodzenia krewonego / ale y nad
potrzebe tat swoje iako y dziecinna krew zbytnia maia; / 3 ktorey
wiaz choroby gorne / ciezkie / ostre / stawaia sie.

Szrodki wszytkie patrzac mady lekarsz darenne byly / dla
tego / iuz widzisz / ze choroby wtorey wysycaiszy zabiegali /
pierwszego ztego zaniechawszy: do pierwszey przyczyny przystapic
nikt nie smial / wcal predkim y naglym razie / bo niewiastki o-
chroniaty zywego plodu / ten zabic / owe ratuiaz v Chrzescian /
jest to mezoboystwo / ale choeby sie peronie wiedziato byto / y
od samych starek / ze plod iuz jest zmarly / od drugich tez niewiaz-
stek / ze tam z nim pelno wody / cobyś pozat gornie wczony le-
karsz / poniewaz chora mowa zamknawszy lezala / spodkiem od-
wilzac / parzyc / mazac nie wczas: wczas bylo dawno / by byli o
wodzie gwaltowney przy pierwszym poroniactku w spadnioney
powiedali / y o czym inszym / aby sie wczas a wczas bylo zabie-
galo. Przez wstazas trzeba bylo rozsadni lekarsz co dac / coby
iuz zmarly plod wygnato / y na to czasu ani sily nie bylo / gdyz
pobożna matrona mowa zamknawszy / iak swieca na switanu
dogorzata / spodkiem bylo naparzywosy / biegly w do swiadcze-
niach lekarsz dobywac / y to iuz nie wczas bylo / nawet y nape-
wnieyszy w tym razie / y dosc rostropny wynalaztek / put miesia-
cne żywota rozerznienie / iakie sie szkato po smierci / y to nie by-
toby bylo z stawa / gdyz smysly zacney chorey wstawaly. Ten a
nie inszy napewnieyszy / sam naprzynaleznieyszy szrodek mogli byc /
ale zaraz przy womiciech / gdy siety ieszcze byly w swojej porze /
gdy sie y stolcy samo przyrodzenie chciato ratowac / w ten czas
lekarsz anatoniku mowia plod zmarly za put miesiecznym ro-
zerzaniem wyiazc byto trzeba / zaszczymby woda wycielka byla /
y wszytkie

O Przypadkach Brzemiennych.

y wszystkie choroby za mocą Bożą stanęłyby były. Lecz iż nam
do tego nie przyszło/ przyczyna wiedzy sztyelniku pewna ta/ a inna/
iż to jest w Polsce rzecz nie zwyczajna/ na która bytność po-
winnych/ maza/ y innych nie pozwala/ gdyż y sam Jego Młosc
Pan Surley/ tylko na wzmiąnkę tego wezdrgnął/ iednakże to jest
rzecz w doświadczeniu u lekarzow pewna/ że nie tylko matka po
przerzuceniu takim/ ale nawet y całe po wylecta macięznym/ zaś
goiona/ długo żyć/ także też y płod wczesny wyisty wrość może:
Lekarzowi zaś samemu wielkicy się rzeczy/ strzeż Boże/ ważyć/ co
za pociecha w Polsce/ ba y nie godzi mu się iednemu narażać.
Rzecz iednak powinna y chześciańska być rozumiem/ że w na-
wielkym razie umiejetnie ratować bliźniego powinniśmy; zwa-
żaća gdy lekarz świadomy po znakach pewnych upatrzy/ abo
matki/ abo płodu/ abo obojga niebezpieczeństwo.

Płodu zmarłego w żywocie te znaki są. Naprzód iedną w spit
długi wpada/ z którego tey się brzemienney dowolac nie może/ y
tak umiera zarażona choroba. Druga cierpi gęsta choroba wiel-
ka. Trzecia się wszystkie trzesie. Czwarta da się z głębokiego smu-
dowolac/ znowu wspaniac/ leży z twarzą szwona nabrzmiata.
Przyczyna zaś zaduszenia płodu w żywocie może być wstrzyna-
pełność/ bądź krwi/ bądź iakich wilgotności/ bądź wody/ bądź
picia iakiego gorzkiego/ mogą być y rozmaite zwierchnie przy-
czyny zatkania płodu/ które sama brzemienna wie y powiedzieć
może. Ten który był przy śmierci tey zacney Pániey/ niech się tu
przypatrzy/ bądź przyczyna zmarłego płodu/ bądź tego przypad-
kom/ iesli nie z tymi z swiata zesta/ gdyż zawždy nieinaczey ma-
tki nie wyietego zmarłego w sobie płodu/ iedno śmiercia przy-
placacia.

Ale niestetyś nierychty rybitwo ma dr/ aż się zakłowsy/ na śmierć
arestu nam nie stało/ a to przez to / iż wczas niewiastki prawdy
nie znaly/ abo radniey nie powiedaly: boby małżonek zacny y
ślachetny/ według swey wdzięczney powinności wczasby był z
nanki

P. z Z. B. Cziachowskiego

nauki szrodki / wszytkiemu zlemu zabiegat / aby byl mogli sie dlu-
zej z milego przyjaciela cieszyć / bo rzecz nie podobna aby wyso-
kiego rozumu bedac zmarła w Panu / miałaby była ładacze-
mu dać sie wowieć / wiedzac / za czymby nie zdrowie abo śmierć
nastąpić miała.

Alle znouu powtarzam / aby kto nie rzekł / że łacwiey nam te-
raz konstrownie o tym pisac / niż kiedy co gwałtownie gwałto-
wnego przypadku o tym radzić. Tu rzekę co rozumiem Boże mi
pomoz / że łacwiey madremu radzić / (krom konieczney nieodmien-
ney y nagley śmierci mowie) gdy wrzeczy biegłych ludzi Chrze-
ściánskich Boga / bliźniego całé miłuiących / w nagwałtowniey-
szym przypadku ma z sobą / y takich ktorzy iednym sercem y ied-
nym tchem / wszytkiego dobrego chorych chcą / y tym sie zawždy
szycą. Przeto mile niewiastki drugich choroba niebezpiečna
sie łaycie / wczas sie spowiedaiac szycą prawdę prawoiac / iná-
zey / kapłan według spowiedzi was z wászym potepieniem roz-
grzeszy / a lekarz z powieści nieperowney was takó wleczy / same tego
doznacie / wprowadzić naydzie między nami y to y owo / takó y
w was / naydzie mężczyzny / co chcą być medrscy nad lekarze / mnie-
malac że sie z oycem swym Galenem nie wydaia / y nie to co im
Doktorowie każą / ale co sie im zda / to przy lekarz odprawuią / a co
wieksza że tak zbladzili / że nie lekarzom lekarzá / w czym iest bie-
gły / y czego sie wzyt / abo nie wnie rozsądzić podawaią / ale we-
dług iakisci starych nie lekarzskich dzieiow o w nauce biegłych
trzymaią : między wami niewiastki takze / y tym podobne są ro-
zumki / bá co gorsha / y syderstwa / że smiecie miasto znakow co
infego mieszanego pokazywac / lekarstwa tez przymiesione za obi-
cia kryć / y infse wylewac / y boie sie abyscie nie posly rozumem
ná iednego chłopa / ktory znaki do lekarza przymioszy / chciał aby
mu z nich Doktor prorokowal / zkadby byl / y czyie mu znaki po-
daie / y takó przyiechal / y coby za chorobá byla : Medrzec wi-
dzac pod pachą chłopską gąsiorá / rzekł smiechem / że w tych
znakách

O Przypadkach Brzemiennych.

znakach widze pare kot z koniem / y parobka co wozu strzeze: pro-
stat rozumiejac / ze lekarz w wodzie to widzial / wymknal sie / to-
tez y to lacwie zgadnieš / ze to żony moiey sklenicá. Tak wiele
slyšac wżony y innych okoliczności sie wybadawšy / tak iáko by-
lo trzeba / y temu czyie znaki byly radzil / zá co gošiorá otrzymat.
Przeto moie zdanie / to iest abyście porzuciwšy wšytkie nie
pewne okoliczności / y tego głupiego chłopá rozum / wšedy
wczás sčzyra prawde poproštu powiedaycie / á dla wštydu wro-
dzonego / choč przez druga stáršá zdrowia sukaycie / ináčey są-
mi siebie osukacie / á Doktorowi rzkomo z swoim zlym smie-
chu nástroicie. Bo iáko wzywšy macie nie z powiešci ále rozu-
mem iedno dochodzac zlego / á to dla słabošci mácižney ro-
skazatem plaštr nošic / tey zacney y pobožney Pániey / ktora
przy nim záčawšy syná / y donosiá / y porodziá / przeto wczás
á wczás / pošli chorobá gory nie weźmie / do nas wciekaycie:
á iz nam wtory plod Nájwyššy dobrodziej dárowác raczył /
zá to y wšytko powinnišny Jezu Pána wtrzyšowanego chwá-
lic: á ty Bože dopomož nam do tego / abyšny cie wiernie
chwalic mogli / nižuchno prošimy.

ROZDZIAŁ XII.

O bolu zębów Brzemiennych.

NJewiaš wiele z żadnego innego znaku
brzemiennych byc / pewniey nie poznáš / iáko z za-
bow bolu; á ten brzemiennym pochodzi / z cieżenia
głownego / ábowiem dymy ze krwi mácižney
podniešione / iešli áž do głowy beda zaniešione / krew tam zá-
ražaá / y mózgowi zlá ku pošilkowi spráwnia. Škad od przy-
rodzenia do niššych częšci bywa ztrácona. Wlezione zeby by-
wáto

P. z. Z. B. Cziachowskiego,

wąta gdy skroniom ná te žety / ktore z gterowy z stepuía plastr z
 másticu / ábo plastr co go do ruptur ożywamy / y z opium be-
 dzie przyłożony / á potym plastr tu rozeznámie z kolornáku.
 Przytym bol vskramiác trzebá / wino cieplo w vsícech trzymá-
 tíc / w ktorymby wrzáto / salwia / skorká morowego drzewá /
 koriándrowe nášienie przyprawne / y gallás. Ábo náparzáć
 vstá pára / z wárzeniem salwiey / zabru / máteranu z winá. Á
 iesli przyczyne bolu zimna býc poznáš / zebowi bolacemu / y v-
 chowi bližšemu wpuścić ledne y druga kropke oleyku gozdzi-
 kowego / ábo salwiowego / ábo dziecielnikowego / ábo dziaślá
 y z zebem nátrzeć mihrudatem ábo driakwiá / y troche w zab
 wložysz iesli džurawoy / ábo teš pieprzu tártego / ábo gozdzi-
 kow. Jesli žás bedzie przyczyná goraca / žádná inša pomocá
 predzey bol nie býwa odiety / iáko trzymániem vstáwnym ži-
 mney wody / ktora iáko predto sie poczyne zágrzewác / wyplus-
 wác / inša co raz biorác / y tak žás iáki ná tym strawić / á po-
 tym w zab wložyc Alkiermesu Lubelskiego / ktory džiwnie v-
 šmierza vsytkim bole zebow.

ROZDZIAŁ XIII.

O Chorobách Brzemiennych predkich, y ostrych.

Szytkie predkie y ostre choroby / gornyo-
 mi od Diocla sa názwane / á Galenus žás ie tak o-
 pisuje / že ktorým porušenje ieš predkie / y nagle nie-
 bezpieczeństvá nástepná také žte sa. Braserclá
 mowi / one sa gorne ostre / ktore y krotkie sa / y srogie przypad-
 ki máta. Žtych niektore z gorazka nácieráta / iáko zápalenie
 blon mozgowych / blon plucnych / wrzed w gárdle / watrobne
 y žolzdokowe zápalenie / gorazka z stoney flegmy / ápit / dru-
 gie

O Przypadkach Brzemiennych.

gie bez gorączki / iako apoplexia / paraliż / y wielka choroba. Tych chorob przyczyny są albo zle wilgotności / ktore w ciele obfitowały / przedtym niż białogłowa zastąpi / albo też zastąpienie wplywieniu miesięcznym / z ktorego część nie dobra krwi zatrzymána jest / albo pewnie nie porządna strawa / ktorey przed zastąpieniem zażyła / albo też w zaczęciu / iesli do niezwyżajnych pokarmow appetit miała. Nigdy brzemiennym mowi Zipp: te ostre choroby bez niebezpieczeństwa nie przypadają / ale zawsze z tym ich bywają / albo płodowym / albo też macierzynskim / abowiem te choroby / ktore gorączki z sobą nie noszą (gdyż te choroby przez sie nie tylko gorne / ale y gornie zle są / y dla tego śmiertelne) w tych matką najniebezpiecznieyszą / a w tym też y płod: inſe choroby co gorączka z sobą mają / w tych naprzod płod najniebezpiecznieyszy / dla wnetrznego goraca / y zagnicia / ktore oboie łacwie beduſtke płodowa zabiją / a w tym y matką nie bez piſkorzą / a to idzie za tym / że przynależnych ſzrodków brzemienna nie używa / iako potrawczek lekkich / y krwi puszczania / zaś tamtych z tym iesli zażyjesz / niedostatkem żywności płod umorzysz / zkad y za gorączka poronienie przypada / nawet y dwoiaktie zle następuje / abowiem iesli czego nie zażyjesz gorączka pomnożyſ / dieta zaś niewczesna y zostawiona krwi pełności zabieſ. Jesze to do tego przystępuje / iż brzemienney ciato wſzytko poſpolicie słabe jest / y nie do końca zdrowe / dla obfitości krwi nie dobrej / a zaś dobrej dla niedostatku / bo ta do płodu idzie / y od niego ciągniona bywa / zkad nieboga brzemienna znieść nie może ostrzych gornych chorob potegi / abowiem czestokroć przyrodzenie znosi chorobke / do ktorey iesli sie druga przybliża albo wstawa / albo nie bez niebezpieczeństwa wielkiego chora cierpi. Jednak ktorakolwiek brzemienna dziewczynka zastąpi / taka każda łacwiey w czasie choroby wpada / y łacwiey też z nich wychodzi / ciężey ktora

chtopie nośi: dla tego iż chorobom z zatrzymanych brudow / bardszy sa podlegle / y dla tego dla przyzwyczajenia sie z tego bezpiecznie wytrwaja / tak jest przyczyna czemu wietrze stopy te / niżli mężczyzny wytrwaja / ale też tylko przy pierwszych Ksieżycach: biała płeć bowiem rzadko wypada / iedno na napierwszym zawiązaniu: mażynska zaś / gdy sie pomnoży y ruszać sie pocznie / dla tego / iż na ten czas żęły ktore płod trzymaja sa suchsze / a to dla ruszania wietrzego chtopiacego / y tak łatwiej sie obrywaja. Ale y matce zdrowse to poronienie / gdy mały płod / a dziecisko samo w sobie im mniejse / tym mniej żyje / chybaby osmięszyczne bylo / a choćby nie małe bylo / w Ksieżycach pierwszych nigdy nie jest żywe.

A tak płod w matce musi być niebezpieczny piatego Ksieżycá / y szóstego na początku / potym czwartego y na koncu szósteg / wtaż siódmego. potym trzeciego / czwartego. y w pierwszym / porządkiem wstępując / bardszy w osnym / dziewiatym / ktorego też porządkiem lekarstwa z wielkym y mniejsym strachem / y boiazniá maia być podawane.

Do tego y białagłowa sama mniejse niebezpieczeństwo ma / iesli iey poronienie przypadnie pierwszego Ksieżycá / wietrze drugiego y trzeciego / a porządek zachowawszy czwartego / piatego / y szóstego / siódmego / y dziewiatego / iesli płod żywy z tym bezpieczne porodzenie być trzymamy / iesli zaś umarły nayniebezpieczniejszy / a nagorszy przecie ze wszystkich osmy / nie tylko dla wielkości płodu / ale y dla Miesiecznego przyrodzenia. Konczac te rzecz / każdej choroby gdy przypadnie / szukać trzeba w iey przynależnym Rozdziale / y leczyć ją według znakow iey / a co większa gorazki nigdy niezapominac.

Choroby ostre w brzemiennych leczyć / albo też całe sie od wszelkich lekarstw zatrzymać / oboie to nie bez niebezpieczeństwa o czym z naszych pisarzow / coby własnie czynić / nie iawnego nie mamy / leki tu rozumieny przez wielkie szrodki / ktorych troje jest /
Dietá /

O Przypadkach Brzemiennych.

dieta/ krowie puszczanie y purgacye/ abowiem w inszych wszytkich osobnych lekach y poimocach/ mało co abo nie brzemiennych roznie są leki od tych/ ktore z tymi y gornemi chorobami bywają porwane/ z inszey miary/ to co y inszym ciatom chorym iest pożyteczno/ to y tu wszytko/ tylko że ostrych klister brzemiennym nie trzeba dawać/ ani czopkow wraź: Wład to/ niezego też brzemiennym nie dawać/ coby wryne pedziło/ gdyż podczas zątym y krow miesięczna odchodzi/ a w tym ubywa płodowi pokarmu/ nigdziey przeto bärzney wwikłany/ choć serdeczni lekarze nie są/ tylko w ten czas/ gdy ktorego z wielkich leków zwoyż wyliczonych/ białymgłowom brzemiennym/ porwanym gorna choroba/ zaszyc maia/ dla tego wpatrować powinni/ ktoreby wielszy pożytek abo szkoda za soba ciągnęły.

A naxpierwey o diecie/ to iest subtelny m życiu/ ktorego się Hipp: y Galenus w chorobach ostrych gornych gorączkach miał nowicie rozkazali trzymać/ ktore przecie brzemiennym nie bärzo iest bezpiecne/ abowiem iabó sam tenże pisarz pise/ że brzemiennym nie tylko nadehodzi niebezpieczenstwo z choroby samey/ ale y z szuplego życia/ ktore własnie należy gorączkam/ y tym dla niedostatku żywności bywa płod zabuiany/ przeto dla tego/ aby ten był zachowany/ dostärney pokarmow podaćemy/ ktorymi choroby pomnażamy y matke zabuamy: iestże y to nie dosyć/ że brzemiennie gdy ich obrzydą pokarmow napadnie/ iż te przez czas dlugi mało co iedzą/ tedy na ten czas tylko prosta iest choroba/ ale przy ostrey chorobie/ gorączce/ gdzie wiele przypadków iest/ ktore słabego chorego czynią; ktorego iestli głodem morzyć będziesz/ prädko go tymże zabuiesz/ przeto wszedy miara ma być zachowana/ a dla płodu/ nieco subtelney diecie trzeba przydawać/ zaś dla skutney gorączki/ nieco z pełnego życia wimknąć/ tak aby ze dwoygä sobie przeciwnych wyciągających stron szzodek się został/ to iest pomierne życie/ z ktorego aby

P. z Z. B. Cziachowskiego,

mogło być dziecie zatrzymane / a choroba nie była pomnożona.
 Takie życie przygotowane ma być z polewek kurczatek / albo z kur-
 ki młodey / tyżanny / iatek miękkich / albo perdoty z strocha / albo
 bez oceu / zatrzymać się ma od winy / y od inſych tużących
 miąg / y od inſych / ktore zupełne życie ſtanowią : tych zaś mi-
 eć więſza / albo mnieyſza ma być / według czasu y wzroſtu płodu /
 tak że lepię w oſtátnich Mieſiáczách brzemienna karmić trzeba /
 mniej w pierwoſzych / mierne zaś życie tychże białychgłow / we
 ſródku brzemia / iednakże przecie co ſię w potármách wmy-
 ka matce / to nádstawicie płodowi trzeba / owymi co ich ná wierzch
 peplá przykładamy / a te przy goráczce letno przywiliác.

Drugí wielki ſródek / przez ktory ſię leki odpráwiają / ieſt
 krew puſzczanie ; te w wielkich oſtrych chorobách puſzczá kaza
 wſyſcy lekárze / a nabárzcie / gdzie ieſt goráczká / ale iż mądry
 ſtárzec G. Alphor : mowi : brzemienna ieſli krew puſzcza / poro-
 nia : a naypredzey ieſli płód ieſt przywięſzym . Przeto w brze-
 miennych ieſt to wątpliwa / abowiem ieſli żelá otwieramy / w
 bywa żywiołu płodowi / y ſſtáte ſię porzucenie / ktore przy o-
 ſtrych chorobách záwždy z ſmiercią brzemiennę / ieſli też krew
 nie wpuſzczamy / choroba bywa ſkrutnieyſza / y tak mátká ginie .

Żáczym káždy baczy / że w wielkiej chorobie / y przy goráczce
 krew puſzczáć brzemiennę trzeba / iednak nie zbytnie / iáko nie-
 ktorzy ſmiátkowie . Ja dzień podle dnia w obſitoſci krew
 zmártey iuż Pániey Kókotowey (ieſt tych y wiecey) ktora po-
 tym corkę powiliá kaza puſzczáć / a przeto / gdy ieſzcze płód má-
 ty / iáko okolo pierwoſzych Kſieźycow / to ieſt od pierwoſzego aż
 do piątego ſmieie żelá w rece bywa otwierána / ani przez to ży-
 wiołu płodowi wbedzie : a zwoláſzcá gdy ieſt krew obſitoſć /
 ale okolo oſtátnich Mieſiácow obyczáynie poſtapiſ / iednakże
 ieſli brzemienna krew pełna / y w te obſita / ſmieie puſcić mo-
 żeſ / tak bowiem wſkromia ſię choroba / a żywiołu płodowi
 nie odeymieſ .

Oſmego

O Przypadkach Brzemiennych.

Osmiego Miesiąca piśe tenże nasz pisarz/ że brzemienney plodu
ra porwany/ iuz od wszystkich opłakaney krew raz cztery puścić/
ktora ozdrowiawszy syna powita/ bo iest sieta takich brzemienn
nych mlodek/ dobrze umiartkowanych w krew/ ktorzym proz
choroby iak predko zástapia/ dla tego iż dla obfitości krwi
plod sie zátapia/ abo zwiastki sie iego rozrywaia/ krew puścić
trzeba/ niż choroba iaka gorna zla nádbieży abo gorączka/ co
wielu doświádezenia iuz iest rzecza pewna.

1. Ma tedy krew byc puszczana/ ale z pewnymi dokládami.
Pierwszy/ aby krwi malo wypuścić/ aby siety nie wstaly/ boby
ani plodowemu donoszeniu/ ani chorobney frogosci niewystar
zely/ ani by sie mdluchne w pierwszych Ksieżycach zwiastki nie
zwarty/ abo z drugiey strony/ duchowby sie rozsypanie stalo/ za
ktorych niedostatkem/ plodby oslabiat: ktory tez wielkym sie
sstawosy/ za krwi wpuštěm łacwoiey swántwie/ dla niedostatku
żywności/ y dla tego trzeba mieć wzglad na chorobe przy krwi
puszczaniu/ y na plod/ nie wiele iey wpuszczaiac/ a ieszce mniej
im plod wielksy bedzie. Wtóry doklad/ aby nie z plucney/ kto
ra należy plodowi ani z spodniey żely nożney krew puszczac/ ale
z łokciowey mediany/ gdy co przynagla. Trzeci niż do krwi
puszczania przystapiś/ w tym trzeba co wmacniaiacego plod na
pepek przywiazac/ nawet cały dzien trzeba plod zmacniac.
Czwarty abys nigdy razem sieta krwi nie wpuszczal/ do tego za
wždy słowietka wżonego/ y bieglego miey z soba/ a iesliby
mátce śmierc przynaglała/ rádniey bez wátpienia krew puścić/
choeby poronienie za nią nastapilo/ niż krwi nie wpuścić/ y
mátke y dziecie spot łoniecznie zadusić: a w naywielkszych raziech
chorobnych/ iesliby siety byly słabe/ bántki stawic rżezane mie
dzy topátkami/ abo piławki do żył miedzy łokciem a ramieniem
przysádzic/ abowiem te z mnieyszym poruśeniem ciála/ krew
wyciągaia y ognia gorączcanego nieco w mnieysza.

Trzeci wielki szrodek jest purgowanie przez lekarstwa / o którym
 jeśli może być brzemiennej dane y wtedy Hipp: wyrzekł tym Alphi-
 rysmem. Brzemienne mają być lezone / jeśli wilgotności w cie-
 le kfiata / albo rładniey sie ruszają / od czwartego Ksieżycá / y aż
 do siódmego: iednak te mniej / a gdy plod ięszce młodszy albo
 starszy purgacley nie dawać / te sentencya zle niektorzy do krwi
 puszczenia przyciągają y też rozszerzają / a Hipp: rładniey tego
 słowa leki używa do lekarstwa purgującego / iako też wszyscy
 wykładają tego / iednymi wsty / y sam Galen toż wyznawa / a
 bowiem gdyby o krwi puszczeniu rozumiał / tedyby pierwszych
 miesięcy nie wyliczał. Już przeto od czwartego Ksieżycá po-
 rzadkiem / aż do siódmego (potym ostrożnie) purgujące leki
 mogą być dane / ale y to nie wstawnie / ani zawżdy / ale gdy
 wilgotności sie przebiegają w ciele / gdzie trzy przestrogi pa-
 mietać trzeba. Pierwsza dla czego w średnich Miesiącach
 purgować rozkazuje / a pierwszych y ostatnich dla czego niedo-
 puszcza. Rozumiejąc iż średnich Ksieżycow zwiastki plodowe
 mocnięysze są / y dla tego może więkksze poruszenie lekarstw wy-
 trzymać / w inszych Miesiącach słabsze są / y łatwiej sie obry-
 wają / w pierwszych dla wilgotności y cienkości / w ostatnich
 dla suchości zwiastkow plodowych / które będąc / iakby wschle / wla-
 snie iakby sypulki / na których owoce wiśa / te gdy doyrzewają /
 tamte wysychać powinny / toż sie z plodem dzieje dla ciężkości.

Druga przestroga maś uważać / że szrod Miesiący pur-
 gować / ale z tym dokładem / gdy materya w ciele krwi zby-
 tą porusza sie / czego dwoie jest wyrozumienie / pierwsze niebe-
 spieczństwa frogosc / drugie materiy poruszenie / która zamo-
 zona łatwiej purgacya może wywieść / y tak sie sama rzecz
 wydaie / że pod ten czas y małe lekarstwo dość uczyni / które
 przyrodzeniu iakby reki doda / aby wilgotności / które same przez
 sie y tam y sam rościelają / wywiedzie: tymże sposobem purgo-

wanie

O Przypadkach Brzemiennych.

wane mają być wilgotności z miejsc swych / nąd to iestże y to
że mnieysze bywa w ciele poruszenie od lekarstwa za materię poru-
szoney rościelającej się / niż wpoionej. Stad sieta ich w
brzemięciach za niebezpieczneyssa choroba ostrej rozumienia być /
z materię na miejscu siedzącej niż się rozcielać. Trzecia
tak pamiętać / że purgujące lekarstwo w chorobie ostrej ciężkiej /
abo gorącej gdzie materia na miejscu zatęrafowana siedzi
nie przynależne: przyczyna tego / iż środki wolne / które wywo-
dzą materię rościelającą się / w miejscu zatęrafowanym / z
miejscą materię nie rusza / a mocne żadne nie zeyda się gąsi
brzemia / dla tego iż wielkie w ciele poruszenie robią / y mało
nie oboite poruszyć iest gotowe / y brzemienna y plod. Ten iestże
nie dosyć na tych dwóch działach / iesli materia rozcieta się / y
iesli średnich Miesiacow purgacyja ma być dana / ale y dru-
gich przestroga tu trzeba.

Pierwsza aby gorzkie lekarstwa nie byly same przez się iako
iest Rhebarba: y aloes / dla tego iż gorzkie plod zabiaią / a prze-
to ie osładzają. Druga nie mają też być barzo odwilżające / iako
iost mańna / Cassia, Syrop. ros. solut: Epithymi, Semna,
abowiem te nazbyt sliście są / y nie purgują iedno wiele ztych
smrodow wywodząc / dla tego radniey z Rhebarb: lepiey są
pożyteczne / abo samo Rhebarba: cum decocto flor: cordiali,
zawždy przydawosy skorek cytrinowych / aby zwiastow plodo-
wych rozprzeszreniłosy nie przywiodyły poronienia: purgacyj
iesliby za przynaglająca choroba / musiatoby się zażyć wewnatrzy /
y zwierzchu / brzemienna zmocnić potrzeba. Trzecia drugiey
przestroga / lekarstwa purgujące / aby nie byly gornie mocne / iako
iost ciemierzyc / colocinthis, turpetum, scamonea. dla tego iż
plod tych / gwałtownego wzruszenia nie znośi / a materia w ciele
brzemienney bierzey się rozpali. Rhebarbarum przeto z roją w
cukrze tu nalepsze / abo pigwowy sok z cukrem / y z Rhebarba

P. z Z. B. Cziachowskiego,

em / abo diarrhodon abb: kociągki we dwoynasob abo troy Rhe-
 barbarum przymieszawşy / mirabolany wszytkie / Agarik cum
 vino adorato. Ell. Diacatholicon & Conf. Clamech sine sca-
 moneo & colocinthide, y tym podobne / abo też klustery wolne
 z trocha oleykow / abo wez pigwy wewnatrz tylko co twárdſie
 wyrzuciwoşy / wszytko y z ſtora zwierzchna weşpot zwarz / aź do-
 brze zmięczya / ktore przez ſito z ucha przeby / y znou z cukrem
 warz / a kaźdemu ſuntowi w domarzeniu przyday prochu z Rhe-
 barbarum lotow dwa / abo trzy: pozad też idaca pigwa lepiey
 purguie. Wez pigwe wielka roſtroiwoşy ja / wyrzuc ziarka z
 tych twárdoſcia / góſie napelni prochem Rhebarbarum dra-
 gma iedna y pul: abo agariku / abo ſeneſu / abo co innego pur-
 guiacego / coby choroba wyciągata / w tym pigwe ſpoiwşy /
 pápiereu obwitiawşy / zwiázawşy / vpiec ja w piecu chlebnym /
 abo w pepiele / gdy ſie vpiecze lekarſtwa z niey wyrzucic / a z cu-
 krem ja wszytko zieſc.

Potrzenie lekarſtwo purguiace z Anyzem / y Cynamonem w
 winie mozeſ abo w czym inſym namoczyć przez godzin dwa
 dzieſcia y cztery / a nie inſe iedno czymby ſie brzemienna nie brzy-
 dzita / w to przecedziwoşy / kawalce pigwy / abo gruſtki namocz tak
 dlugo / aźby w ſie nábraly dobrze / wyiawşy vſuſ ie dobrze / y
 znou namocz ſuſac ie / tyle razy / aźby cale mokroſc w ſie wzro-
 ſly / bo tak poteźnie purgowac beda.

Pozwarte oſobliwie / aby purguiace lekarſtwo bylo dane /
 gdy rzecz ieſt watpliwá / abowiem ieſli choroba przez ſie ſmier-
 telna ieſt / beſpiecznieyſza ieſt nie purgowac ich / aby potym
 ſmierci ná lekarza nie zložono. Ktorem zaſ pewna nádzieia zy-
 wota moze byc przyſlubiona / aby w wielkie niebeſpieczeńſtwo
 nie byli wepchnioni / lekarſtwa purguiacego nie dawac / w
 przypadkach zaſ tylko watpliwych / lepiey oboietnego ſrzedku
 ſażyć niź żadnego.

O Przypadkach Brzemiennych.

Piata nauka będzie / gdy lekarstwo albo nim purgacya dąsi / albo niż krew puszczac będzie / plodowi trzeba poradzić owymi co na pepet przykladamy / abyśmy go tak postielili / iako iest piawa / albo iabiko piezone z mąstrem / cynamonem / y koralami przyprawnymi posypawşy / y trocha mątmazyey albo wina dobrego polawşy. Draz też piezeni przepiektley z wyższemi prochami / albo mątmazy / y z winem dobry: albo grzankę chlebową winem polana z prochem kwiatu muskatowego / cynamonem / gozdżikami posypana / białeygtowy rumiano białey / reka namazana / oleykiem niedoyżrzaley rozey y de styrace / albo balsamem du peru na pepet dlugo trzymana plod znacnia / albo też worek pelen Angeliki / gozdżikow / mąstiru / koralow / kwiatu muskatowego / y tym podobne / albo masec comitissa, albo z oleyku mirthino: masticino: z prochem boli armeni, y koralow co na krzyż y pod pepet przylozyć / iesliby żywot gorzał albo gorzka była / bez tey przylozyć plastr z wyższych prochow z Laudanum / styrace y balsamo.

Tu potrzebnie / iakim sposobem niektore choroby brzemiennym pospolite lezone mają być / iako naytrocey przytagym / a zwlaszcza w biegunce doczekawşy sie zwarzenia choroby / omieſtkiwac z lekarstwem purguacyym nie trzeba / abowiem wilgotności phlegmaticzne zbytne do macice wşedşy / plod przedzey niż trzeba / odwilżywşy zwiastka tego wyciska / choleryczny zaś gorzkością swoia plod zabita / nie inaczey iako iaka trucizna.

Rozą na macicy brzemienney bywa lezona / wprzod opowieſdzawşy / że przypadnie poronienie / y z niebespieczenstwem śmierci: krowie zgotą z reki trzeba wpuścić / y po dostatku wolnymi / y osiebiaacyymi klisterami / smarowaniem krzyżá y tajemnego mieysca / zimnymi y rozbiiaacyymi szrodkami / y inszymi / trzeba chora nawet pokarmy y napoim iako w nawieſſey gorzce ratowac.

W ostrych gorączkach / dla frogości zakamiatey trwałey w Gę-
 ściach lipkich białogłowy wyciencywają / także ani porodzić / a-
 ni samego porodzenia / ani po porodzeniu chorob / ani wypro-
 znienia znieść mogą / a to z Hippokrat: mamy / jeśli tedy stru-
 tnaby gorączka była / skapo krwi wpuścisz / wotaz miernie gąs-
 cych ogień gorączki środkiem zażyjesz / a suchość zakamiata w
 miarkowanymi syropami / potrawkami przystoynymi / lekkimi
 Klisterami / y oćierającymi lekárstwy / iáto iest tyżanna / lipiec do-
 brze wwarzony / apomeli & oximeli vrendum est , mázan też
 ná wotrobs / wdow / krzyżá / z rożey y z cyndalowey másci nie
 zapomniš.

Żlych wilgotności przed y po záczęciu zebránych / z ktorých
 białogłowy źle się máia / przez wšytek čas brzemienia / y często-
 kroć poroniaia kořtowna dieta / łazniami / potami / y przysto-
 na purgácyá / máia tych wšytek zbyć.

ROZDZIAŁ XIV.

O brzemiennych życiu, y o tychże donošeníu.

Nazemie białogłowskie iestci według przyro-
 dzenia iednak ciężka odmiana / o ktorey porządkim
 idac przystoyna turzeż pišać / ktore przyrodzenie przez
 dowarzenie abo rádnicy przez doyrzátosć odpráwnie;
 od ktorego przedśiwzišcia jeśli iáta okázya bedzie / ktoraby nie-
 iáto temu zawáda była / zaraz wotysiac ztego práwie wopadaia /
 dla tego brzemiennych zwotászá pierwniaštli y pieřzgotliwé ro-
 stropnie trzeba piáštować / aby co ztego nieygonily.

Gdy coř podobnego brzemiennym przydaie się / iáto tym / ktore
 co ciężkiego ná nićiach ćieninchnych zawieřonego nořa / co gdy
 zwolná y rostropnie poruřaia / cáto do mieyřca pewnego donošá /
 jeśli iáto nieopátrźnie tym zátrzařná / lácwie się nie przerywa / á

O Przypadkach Brzemiennych.

ono coś wpada: albo iako mdluchnym kwiatkom drzewa / które są lada wiatrem y dżdżem spadają / tym przykładom barzo podobny płod w żywocie jest / bo kondycja żywionie słaba otrzymywa.

Przeto brzemienna wszytkiego niech się wystrzega / od czego by poruszenia mogła być / iako niepogod surowych / zimnych y ostrych wiatrów / y wielkiego gorąca. Panny Wenery się też pierwszych Książycow maia wystrzegac / a zwlaszcza te / które przyrodzenie maia do niej / gdyż iacowie y drugiego nabędzie / co wiec z brzemienney bywa niebezpieczeństwem / ostatnich Książycow iak sobie rozumieia / byle z Bogiem.

Wystrzegac się ma brzemienna długiego nieśpania / gwałtownego poruszenia / y po kłamieniach / grudzie / iazdy wozem / skakania / biegania / kaskania / zazdrości / miłości powierzchney / dzwiesku huczacego / wołania / gniewu / osobnego mieszkania / frasunku / ciemności / y boiazni / osobliwie niech się wystrzega od nagłych zatrwożeń / iakie bywają zogniow domowych / y komiowych / grzmienia / błyskania / piorunu / y patrzenia na bestiey iakie nie zwycajne porodzenie / albo ludzkie / niech też nie bywa przy iakich poswatach meżowych / albo powinnych bliskich / bliskich / od poselstwa nagłego / coby badz frasunek badz wesele przyniosło / niech będzie daleko / nawet y od błyskania broni. Ani ostrych lekarstw niech nie używa / ani się obryta / ani też / nader zbytmiemi posty / abowiem tymi płod badz poruszony / gwałtownie zwiastki swe rozciąga / y ciepło y duchy z macice do inszych części bywają wyciągnione / ani na kłamieniu / ani na niczym twárdym / niech nie siada / ani nie ciężkiego niech nie dźwiga / wszytkich też smrodow / y świeżkowych niech się wystrzega / y zbytniego appetitu do rzeczy zakazany / do ogrodow / sadow / niech też nie wżascia / a to dla dwou przyczyn. Pierwsza / aby trąfunkiem na ziolkło nie wsiadła / któreby iey mogło poronienie sprawnic. Druga / aby niepozdala owocow / albo

P. z Z. B. Cziachowskiego.

zioł ktore ieśli beda im pozwolone / mogą srodzić / abo ieśli po
 żądanych nie będąc iadła / plod wmeze: krowi też plynienie abo
 z nosa / abo z złotych żel / abo z ktoregokolwiek mieysca brzemienney /
 zawždy na niepochybne niebezpieczeństwo za sobą ciągnie /
 ani sie też nazbyt pasem niech ścięta / ani ostrych klisier niech nie
 przypuszczą / ani nazbyt wilgotnych potraw / ktoreporonienie mo-
 ga przygotować / ani ostrych / abo zapfowanych iakowości / ani
 grubych wiatry rodzących / y trudnych do strawienia / ani tych co
 wryne pedzą / abo plynienie krwi spodnię przywodzią / ani bobu /
 socewice / grochu rzadko / kapparów / cebule / czosnku / oliwek / śa-
 franu / y winá mocnego / miesá krowiego / gęsiego / świnię / we-
 dzonek / smażonek / y solonych niech sie wystrzegają / abowiem sło-
 ność plodowi páznoćci rość niedopuszcza. Nlech rádniey będzie
 brzemienna wesola / aby praca / abo frasunkiem nie wschta / wesela
 miernego niech zażywa / dobra nadzieia karmiona ma być / y po-
 ciechami nasycona / tá zwłaszcza co jest pieśzona / y co sie lada
 ztego stracha / taka nawet meza słachetnego ma mieć we wosy-
 tkim przytomnego / abowiem ten plod w niey wwesela / y przez to
 mocy nabýwa / y ciele wmacnia sie. Polární miernie maia być á
 dobre / coby łacwe do strawienia / á do posilku obfite byty / y ko-
 stowney istności / iednakże mierno ie ieść trzeba / y tylko raz / aby
 ciepło przyrodzone z macice nie bylo rozzerwáne / y dla tego że na
 ten czas krew obfituje / á plod nie wiele go trawi / á ieśli nie máto
 sie plugastwo w żywocie zgromádzi / ściśniona macica będzie / dla
 tego zawždy lepiej podziatkem. Rostowne potrawy będą przy-
 gotowane / z iatec / kur / káptonow / skopowiny / cielsciny / y rozma-
 tego praśkwa. Napoy wino białe wolne / abo roztworzone zwa-
 rzeniem anyskowym / abo dobre wystate piwo / chedogo biało
 niech chodzi y spia / pierśi / nog / głowy niech od zimna strzeże /
 głowa też według zwyczaju myć może. Spać ma przyduższym :
 á ieśliby żywota zátwardzenie bylo / dla ostatniego ielita / ktore
 mátkom

O Przypadkach Brzemiennych.

matkom bywa ściśnione/ co więc ostatnich Księżycow sie przy-
trąfia / potrawy dawać iey trzeba takie/ coby sposobne byty / ży-
wot na stolec odwilżać/ iako iest tyżanna/ wárzony spinał/ ślazi
śalata/ sęzyr/ abo gopel dać z miodu / abo z mydła/ abo żółtek
iáiowy/ z soli trocha wrazić/ tego wśytkiego przez wśytek czas
brzemia/ gdy trzeba zażyć. Ten porządek zachowywać też trze-
ba/ aby pierwszego Miesiąca niżym sie nie poruszała/ w drugim
Księżycu zwolna y rzadko: trzeciego lepiej/ czwartego/ piątego/
y szóstego śmieley/ iednak miernym poruśnieniem/ y po rowney zie-
mi/ tych też Miesiący potrzeba wiecey iadać/ siódmego/ osinego/
y aż do połowice dziewiątego/ nieco mniej pracować/ niż przed-
tym trzeba/ potym zaś nieco wiecey. A nabierzey około osinego/
ktory iest nayprzykrzeyszy/ zakazać wśelakiego wielkiego poruś-
nia. Dziewiątego Księżycá/ ięśliby plastrów iakich odwilżają-
cych/ y rozprzestrzeniających zażywała / tych pod ten czas niech
zaniecha/ a zwolná przechadzeć iakich niech zażyte/ y wanny z żio-
ły odwilżającymi/ a we dni piętnastu dziewiątego Miesiąca miew-
sce tajemne niech namáże mástem mlodym bez soli/ y żywot od-
dotu ku pepłowi/ abo sádem káptonim/ abo oleykiem migdatow
śłodkich/ y inszymi niższymi: wmiara spáć/ wmiara chodzieć/ iednak
wiecey niż leżeć y siedzieć blisko porodzeniu trzeba/ w przestron-
nych też śátách chodzieć powinny / aby sie kścátami nie spináły.
O żółkach to prawia/ że gdy zastapia/ żadnych śat coby ścisłáty
nie używáia / y naczęściey tyłko w kóśulach y płaszczách chodzą/
dla tego też iáćwie bázżo/ y bez pomocy bab rodza.

Na żóładek coby go wtwierdzało/ y zágrzewáło/ záraz po zá-
czáciu przykładać trzeba/ y takiego coby záraz y serce ztad y má-
ćicá pomoc máta/ abowiem poniewáz macicá ciepło przyrodzo-
ne do siebie ciągnie / inśe części przez to źle sie bez niego máta /
przeto wewnątrz brać pigwowy kónfekt bez kórzenia/ abo kófacz-
ki diarrho: abb: abo to. Węźkwiatu muskátowego/ gozdziłkowi/
koriandru

P. z Z. B. Cziachowskiego,

Coriandru przyprawneę/ cynamonu po pul drag: cukru rospuszczo-
nego z wodką miodunkową / wrob kolagki. Zoladet namazać
ol: masticis, piotunkowym/ pigwowym/ nardowym/ y posypać
go prochem diarrho: abb: aromat: rosat: cort: thuris: ligno aloe
Gariophillor. menthae, ábo to niższe przyłożyć. Recip. Ros.
rub: masticis, coriandri, pp. coral: rub. balauftior. bistorta,
cort. granat. ana drag: 2. nucum cupressi drag. tres, pul: sang:
Draconis, Serici, boli armeni, ana drag: 1. ol. Cydonior. ma-
sticyni ana parum cum picis & laudani q. S. Fiat Cerotum.
Abo Rec. Ol. Cydonior. masticini ana vnc. 1. Pul. coral: rub.
mirthi: ana drag: 1. Cerae parum. F. Linimentum.

Uieśliby sie ptod zwolna ruszał na pepeł przyłożyć / coby go
zmacniało / ábo materac z kitayki skartatney y bawelny przesy-
wány / coby wšytek żywot okrył / ábo przesywany z kitayki, tak-
że worek natkány tymi / iáto ambra / pizmem / koralami / roza /
goździkami / násieniem dziegłowym / mástice / ále tym podobne
w wyższym Rozdziale naydzieš / ktorych tu záżyć mozeš. Ušty teš
može wziąć lekwarz / ktory ma w sobie sołu iábiel stódkich przewa-
rzanego y precedzonego / sołu miodunkowego wtaž po trzech so-
lách / doronici cort: citri, flor: borag: ros. rub. been albi & ru-
bri coralli: lima turæ, eboris ana drag: 1. Sem. spodij, macis, &
gallia moscharæ, succini, offis de corde cerui. Sand. rub. ana
drag. 2. ocymi flo: mirthi, melissa, coriandri, cynamomi, ga-
langæ. Zeduaria. Spica nardi, ligni aloes. Serici minutim.
scissi ana drag: 1. mirabolanorum ana drag: 1. ꝑ. fragment: sma-
ragdi, hyacinthorum, saphirorum, granat: preparat: ana drag:
1. ꝑ. margarit. pp. drag: 1. ꝑ. limaturæ auri & argenti ana scrup:
2. ambrae gr. x. mosci drag: ꝑ. Fiat S. art. confectio cum sacha-
ro dosis drag 2. ná to niech trocha wypitæ winá distilowánego
z koprem włoskim / imbierem / cynamonem / y goździkami / bo teš
wšytkie teš serce posiłaja.

O Przypadkach Brzemiennych.

Może też być plastr z wyższych wszytkich prochow/ przydawşy prochu z rożey/ nāsienia dziesglowego. Sanguin Dracon. boli armeni cum laudano & Cera. Fiat Emplastrum. Abo ten W. Sierci postrzyżoney z sārlatu tot: 4. imbiern/ gālgānn/ cynāmon. cubeb: popul totā. Sang. Dracon drag: 1. mastix drag: ʃ. Mosci gra: VI. miodu abo terpentyny ile trzeba do plastru.

Sercu też nie omieştiwāć / zwołaszā iēsli iego biataglowā skākanie czute / suchym przytkādāniem woreczkā z kwiatow serdecznych/ y prochu diambra y diamosci. Māzāć też możes po czawşy sŗzod pierśi / āż do lewey brodawki ol. Naphta, & Iasminorum, abo sārlat zmoczony w winie pomieszānym z wodkā melissy/ rożey/ siokto: Naphta, y z wyższemi prochāmi / niech też w wstā nā częzo bierze. Kotaczek de gemmis, laticia galen. diamargarithon, diamoschi dul. diarrho: abb. triansandal. Z tych konfekt może vrobic z syropem rożānym/ siaktowym/ miodunek/ borakowym/ abo z tegoż kwiecia w cukrze przyprawnego/ y z wyższych prochow nieco/ ktorego syropu przydawşy vczynic lekwarz / abo też morselle z prochow/ cukru/ y z wodkami serdecznemi.

Potrzenie gdy iuz brzemienna dziewiatego Rśieszycā dni kiltā zārwie / wszytkie ściszkāiace sŗzodki / tāk zwierzchnie iākō y do wnetrza ma opuścic / iākō sā lekwarze y plastry / ā miasto tych wānny zāżyie z ziot/ ślazu/ y z korzeniem wielkiego ślazu/ ruinnu/ nostrzyku/ kopru prostego / kāsdego po garzci / lāwendy puktory garzci/ nāsienia lniānego/ fanugraci po dwu totāch w dostātku wodzie po pul godziny niech nā kāsdy dzien siedzi / ā gdy ciātō oschnie/ smārowānia zāżyie żywotā od spodu do gory. Woz oleyku migdatow stōdkich/ białey liliey po trzy toty/ sādā kokosiego tot 1. śliskości nāsienia ślazu wysokiego pul totā/ oleyku lniānego drag: 1. Sm. nā māsć. Po namāzāniu niech polknie soktek z iātā z strocha cynāmonu miasto soli / ā ren niech popicie trunkiem winā biatego dobrego / abo Hippokratem: ā przez ten wszytek

P. z Z. B. Cziachowskiego

Żas zażyć polewek tłustych / y potraw wilgotnych. Takim sposobem przepisany dietę / sieła ich rodzi lekko / choć przedtym ciężko to odprawiąły.

Żebyliby miesiąc nam zszedł bez porodzenia / nie tylko środkow odwilżających niech zażywa / ale też nieco poruszących płod / y dla tego wanny niech będą z wazzenia szlazu / z włoskow matki Bożej / belice / pomurnego ziela / z liścia lnianego / wielkiego szlazu / lawendy / bobkowego / po trzech drag : po łazni starszy sie / niech sie namáže tym. Wez oleyku lnianego totow 5. oley migdałow stodkich tot: 2. spitu cielscego / sadła kofosiego / po tot: 1. sliškoscí z fig / wodką belice wyciągnioney / maśta mlodego bez soli po tot: 2. tym krzyż y żywot dogory wsytek / ledźwie namážać / w tym ja nakryć ciepło / aby dobrze odpocznela / a potym iey dać polewkę dobrej kury z żółtkiem / cynamonem / y śafranem. a bo wez cynamonu dobrego drag: 1. y pul / wieprzyncá dragme. Wczyni proch / dać go skrupul jeden z polewką kofosa / abo z winem / abo kolaczek z tego. Wez cynamonu wyborneho pulkory dragmy. Cort. rad. fistulae cassiae. Scrupul: 4. Panny Martey wosetek w cukrze tot / cukru rospuszczonego w wodce Sabiny abo belice / ile trzeba na kolaczki / każdy z nich ma dragme ważyć: a ieslibys chciał wczynić lekwarz tak go zrob. Wez Mirthy / bobrowego stroiu po pulkory dragmy. Scyracis calamithae drag: 3 miodem dobrze odsymowanym wczyni lekwarz / ktorego na raz pul tota / gdy w bolach porodzić nie może / abo z ciężkoscia rodzi / nakto ry ziedzony lekwarz niech wypie winá dobrego trunku / abo Zippokratá z Apteki.

Że tu inż mile niewiaści / bierzom rad temu / żemi was przyszło nie tylko winem / ale y samym Zippokratem picie / aboc na potym duchy badzicie miały ostrzeysze / ktorymi wpatrzycie śnadnie / że my wásie rozmaite przypadki nie na jedno kopyto leczymy / inżey bowiem Panny według wmiarkowania przyrządzonego / a przytym

O Przypadkach Brzemiennych.

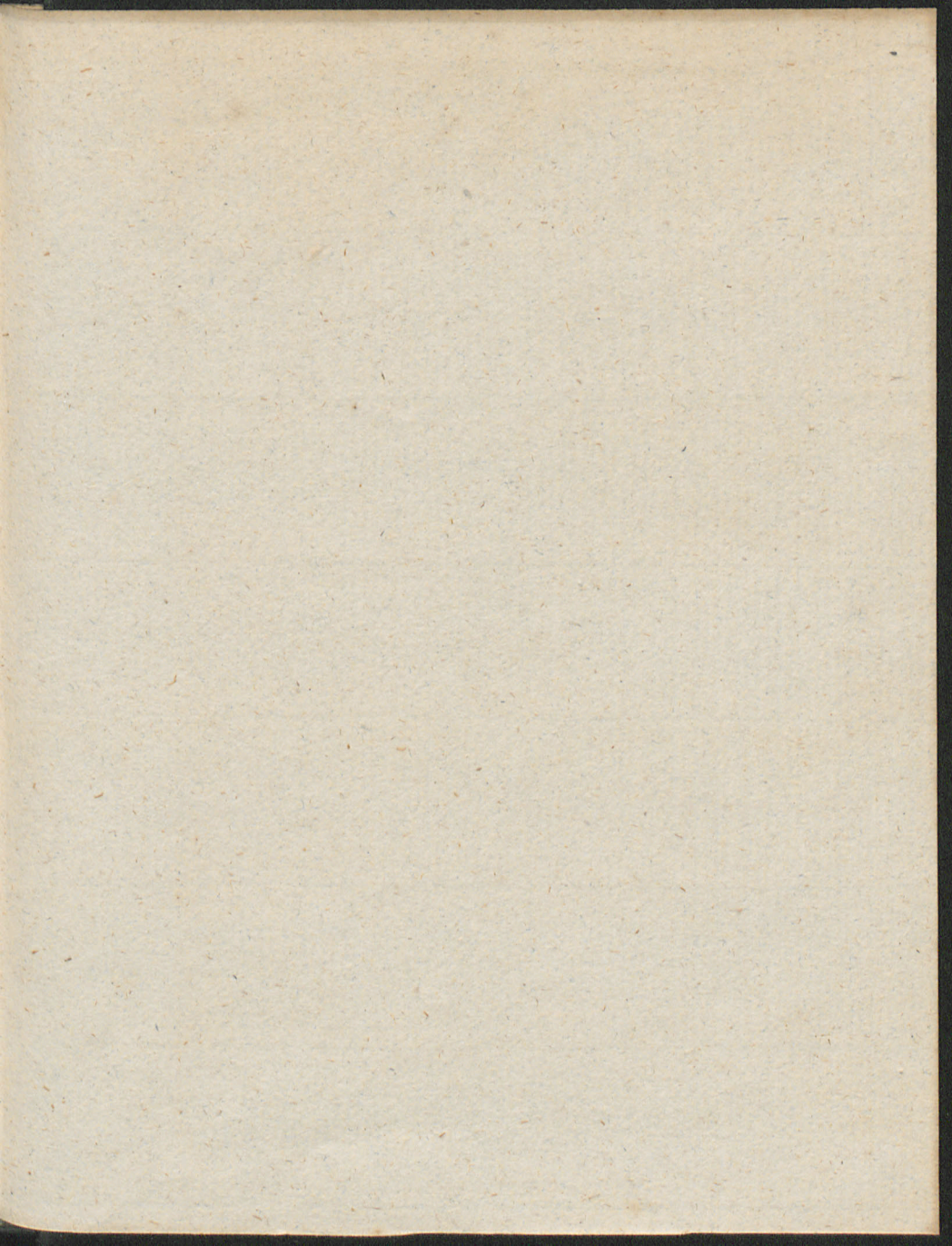
przytym dla takich chorobeł bywaia wzdrowione / inaczey nie-
wiałtki z ciężarem iako tu macie / że rożnie rożne leczymy / nuś po-
łożnice osobney opatrności / za często nądbiegaiacym złym po-
trzebniem. A babki niebożata wiasse proste iako maia w to potrafić /
ktore niczego sianie nauczyły / iedno dziatek brania. Ale wyrwie
sie ktora / że sie namto trafia / że my tam wlegamy / gdzie Dokto-
rowie wstepnia. Prawda że może sie wam to tak pozwolć / iako
ślepey kółosy żiarno / a w tym nie a nie opatrności osobney Bo-
skiey nie wrolagiac. Druga może rzec / że y wy nie wśytko pra-
wde powiedacie / azas nie tytko nam Chrześciankom / ale y Ży-
dowkom to sie trafia / że wleknia / azas Żydowka w Nychowie
starcą zgrzybiałego w goracze na ustawna młodość / womity y
szekawke / na syia mu pacierze tresne zawieszmy / iatem świeżym
y krtania ustawnie trzymánym nie dokazala / na to każdy przypa-
dnie / że za pewnymi zabobony / a za depuszczeniem Panskim sie-
la czart może sprawić / ale to pewnieysza / że gdzie w goracze
przypadki wyśse sa / a przytym iako bylo prawdziwie temu / że
nie dostyśy / y dwie świeczki z iedney sie mu czynia / śmierć takie-
mu na pomku. Jednakże co sie stalo / gdyż w teyże chorobie /
za moia pewna rada tenże powstał / musi niedościgley mądrości
Bożey wśytko przypisać / y tego miłosierdzia. Prawda to nay-
szersza bylo / że Protob Krolowi Szechiassowi za dekretem Bo-
żym vmrzec kazal / ale za ciężkim płazem tego Monarchy lat
pietnaście mu żyć dozwolono. Wras nieuważa prawda z nauki
lekarskiej / gdy znali śmierci częstość nastapia / a chory z nich
nąd bieg przyrodzony wybrnie / coś przecie prawda prawda : a
kto sie czego nie wzyt / vmiec nie podobna / a nądohad ogy za-
wiazawśy co sprawić / omazka bitwa wygrać / blaznom to
przystoyna.

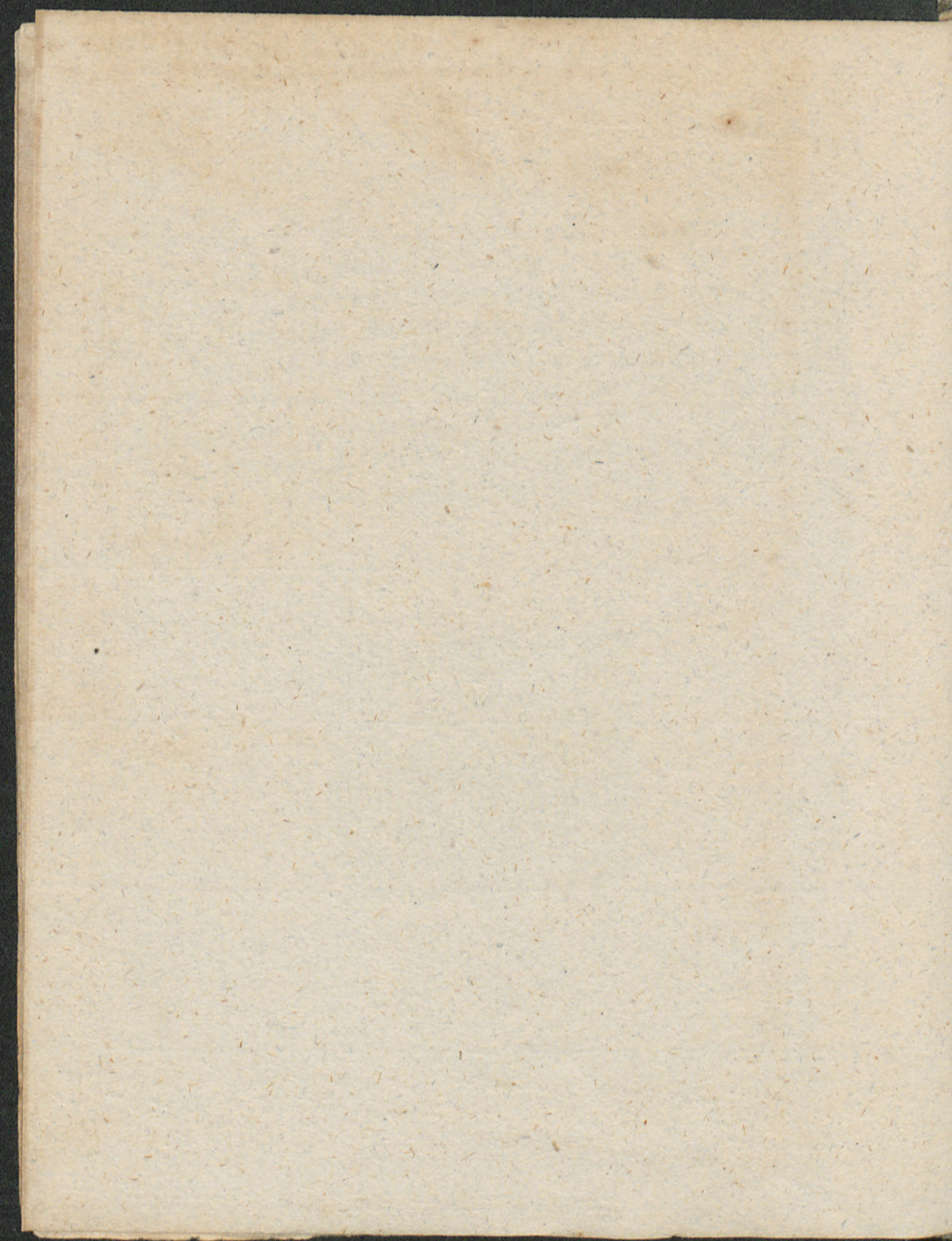
Nakomic / trzecia sie może oburzyć / azas y wy wzac sie emyna
tarzow nie osadzacie / y to prawda : ale ktoż taki biegun / iaki

P. z Z.B. Cziachowskiego, O Przy: Brze.

śmiać bez sumienia Chrześcijańskiego / który o sobie siela
trzymać / albo nie umieć / nie ma się w przod do starszych /
aby go za ręką wodził / y oczy mu we wszystkie otwarł / in-
szey wyjdzie na to / że się takim albo nie rychto / albo nigdy
przyjdzie obaczyć. A tak już mile niewiastki obaczyć możecie /
że siela w przod na nauce y na do świadczeniu mądrym nale-
ży / do tego iż nie mało czasu trzeba / wzajem sobie pomo-
żem jeśli cò umieć / abyśmy młując bliźniego / którego wi-
dzimy / z onym niewdzielnym lekarzem najwyższym na wsy-
tkie wieczności żyć mogli. Co spraw I E Z V Panie zbawie-
cielu nastodsy / iedynie iedyny Chrześcijański / oco cię proszą /
przyznawamy BOGV w Troycy świętey iedynemu
wsytko / dzisnąć mu za wsytko.







3681

7179

75

